№ 155. Sobota, 17 (29) Lipca 1871. № 155.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Za rok . . . 8 rsr.
„ 6 miesięcy . 4 „
„ 3 miesiące . 2 „
„ 1 miesiąc . — 67 k.
Za odnoszenie dopłaca się 5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa:
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 10 rsr.
„ 6 miesięcy . . 5 „
„ 3 miesiące . . 2 50 k.
„ 1 miesiąc . . — 84 „

Prenumerata przyjmuje się: **w Warszawie**, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich; — **w St. Petersburgu**, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej; — **w Moskwie**, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK ÓSMY.

Za **ogłoszenia** pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek. — Za ogłoszenie od 1-go wiersza do 12-stu, liczy się jak za całe dwanaście wierszy. — **Oddzielne numera** sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W niedzielę, 18 (30) lipca, — św. Emiljana.
W poniedziałek, 19 (31) lipca, — św. Makr. i Rom.
We wtorek, 20 lipca (1 sierpnia), — św. Ilii pr. i Awramia.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 17; zach. o godz. 7 min. 55

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 16 (28) Lipca 1871 r.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celsjusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	750.7	+ 14.2	82	południowy.
1	752.5	+ 19.1	94	południowy.
9	752.9	+ 17.1	97	spokojnie.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W niedzielę, 18 (30) lipca, — św. Abdona, Seneny.
W poniedziałek, 19 (31) lipca, — św. Ignacego Lojoli.
We wtorek, 20 lipca (1 sierpnia), — św. Piotra w okowach.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 10.

SPIS RZECZY.

* Wczoraj, 16 (28) lipca, o godzinie 9-ej zrana, w obecności Najjaśniejszego Pana, odbyła się na polu Mokotowskiem mustra brygady jazdy gwardji, 3-ej dywizji jazdy, pułków kozaków dońskich NN. 4 i 5, seciny dywizjonu kozaków kubańskich, 3-ej konnej baterji gwardji, 3-ej brygady artylerji konnej i 2-ej baterji konnej dońskiej.

Na godzinę 9-tą zrana, wszystkie te wojska uszykowane były na polu Mokotowskiem, zwartemi kolumnami pułkowemi, szwadronami, mając czoła kolumn na linji; prawem skrzydłem ku szosie, tyłem do pól obsianych. Pierwsze brygady stały kolumnami od lewego, drugie — kolumnami od prawego. Secina zaś dywizjonu kubańskiego uszykowana była na lewem skrzydle brygady kozaków, frontem rozwiniętym. Co się zaś tyczy baterij, były one uszykowane: 3-cia gwardyjska konna — za środkiem brygady jazdy gwardji, pierwsza baterja 3-ej brygady artylerji konnej—za środkiem brygady dragonów 3-ej dywizji jazdy, druga baterja — za środkiem brygady huzarów tejże dywizji, i nareszcie 2-ga dońska baterja konna — za środkiem brygady kozaków.

Całą jazdą i artylerją dowodził na mustrze naczelnik 3-ej dywizji jazdy, jenerał-adjutant Krasnokutski.

Punkt o godzinie 9-ej, raczył przybyć na pole Mokotowskie Najjaśniejszy Pan, z Wielkiemi Książętami i licznym orszakiem, i objechawszy wojska, odbył z niemi mustrę. Przedewszystkiem wezwani zostali kozacy kubańscy dla ewolucij; następnie Najjaśniejszy Pan wezwał po jednym szwadronie z każdego pułku jazdy, raczył odbyć przegląd każdego z nich z osobna, poczem nastąpiła mustra jazdy z artylerją całego oddziału, na zakończenie której Jego Cesarska Mość, spieszywszy pułki dragonów, odbył z niemi mustrę pieszą. Nareszcie, wszystkie wojska znajdujące się na mustrze defilowały przed Najjaśniejszym Panem. W orszaku Jego Cesarskiej Mości znajdowali się zagraniczni jenerałowie i oficerowie.

Na mustrze jazdy, Najjaśniejszy Pan był w mundurze pułku ułanów lejb-gwardji Imienia Jego Cesarskiej Mości, a Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, byli w mundurach świckich.

Najjaśniejszy Pan, znalazłszy jazdę i artylerję konną w wybornym stanie, był wielce zadowolony z mustry, co raczył oświadczyć wszystkim naczelnikom, podziękowawszy wojskom.

Następnie, punkt o godzinie 1-ej po południu, Najjaśniejszy Pan raczył znajdować się przy strzelaniu kompanij pułków linjowych 3-ej dywizji piechoty gwardji, 2-ej i 3-ej dywizji grenadjerów, 6-ej i 10-ej dywizji piechoty. Strzelanie odbyło się na Powązkowskiem polu broni, pomiędzy folwarkiem Parysowem i wsią Górce. We froncie znajdowało się po 18 rot w plutonach i po 8-u podoficerów w kompaniach. Natychmiast po przybyciu Najjaśniejszego Pana do wojsk, wezwane zostały przez Jego Cesarską Mość dla strzelania po dwie kompanje z każdego pułku, a mianowicie: pierwsze i dwunaste; z tych pierwsze, dawały strzały salwami z odległości 300 kroków, dwunaste zaś kompanje, w odległości 400 kroków, w rozsypce. Przedewszystkiem dawały strzały dwunaste kompanje, które były wezwane z szyku ogólnego bataljonów na 50 kroków po przed swoje oddziały na linję ognia, wskazaną przez żałonjerów. Na tej linji, kompanje wezwane uszykowane zostały kolumnami plutonowemi, w ten sposób, że na froncie kolumny znajdowały się te oddziały, które miały strzelać z odległości 400 kroków w rozsypce.

Po zajęciu przez dwunaste kompanje wskazanych im miejsc, dano sygnał do „ataku.” Na ten sygnał, przedni szereg każdej z kolumn pomienionych szedł, rozwierając się, naprzód na linję ognia. Na sygnał „wszyscy,” żołnierze tego szeregu nabijali karabiny, na sygnał zaś „strzelać”—zaczynali dawać ognia od jednego ze skrzydeł oddziału, i każdy żołnierz, po daniu strzału, brał broń do woli i cofał się o 10 kroków w tył. Następnie dawały strzały w takimże porządku pozostałe szeregi każdej kompanji. Po ukończeniu strzelania w rozsypce o 400 kroków, dano sygnał „zaprzestać strzałów.” Na ten sygnał, kompanje które brały udział w strzelaniu, cofnięte zostały o 50 kroków w tył, robotnicy zaś pułkowi poprzenosili wszystkie tarcze za front 21-go pułku muromskiego piechoty, gdzie ustawiono je podług starszeństwa pułków. Podczas strzelania, Jego Cesarska Mość raczył jeździć stale za kompanjami strzelającemi i rozmawiać łaskawie z naczelnikami oddziałów; podczas zaś ustawiania tarcz, Najjaśniejszy Pan, przejeżdżając koło kompanij, raczył rozpytywać oficerów i żołnierzy, mających znaki honorowe, gdzie uzyskali takowe i za jakie mianowicie odznaczenie się. Przy strzelaniu w odległości 400 kroków, najlepsze rezultata osiągnięte zostały w 10-m pułku małorosyjskim grenadjerów (z 3-ej dywizji grenadjerów), którego kompanja 12-ta dała 50%, t. j. o 8% wyżej nad wyborne strzelanie. Następnie, lepiej od innych pułków strzelały: pułk petersburgski grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III (z 3-ej dywizji piechoty gwardji), 6-ty taurycki grenadjerów (z 2-ej dywizji grenadjerów), 12-ty astrachański grenadjerów (z 3-ej dywizji grenadjerów), i nareszcie 21-y muromski piechoty (z 6-ej dywizji piechoty), — których kompanje dwunaste dały podczas strzelania 43%, to jest o 1% wyżej nad wyborne strzały. Inne zaś pułki strzelały także bardzo dobrze: rezultata były pomiędzy dobrem i bardzo dobrem strzelaniem. Po strzelaniu o 400 kroków, pierwsze kompanje wszystkich pułków dawały strzały salwami w odległości 300 kroków. W tym celu kompanje wyprowadzone zostały, na komendę, na linję ognia, gdzie uszykowały się frontem rozwiniętym. Strzelanie salwami wykonywane było od prawego skrzydła każdej dywizji. Każda kompanja dała po dwa wystrzały. Pod względem rezultatów, pułki szły w następującym porządku: 8-my pułk moskiewski grenadjerów (z 2-ej dywizji grenadjerów), którego pierwsza kompanja dała 75%, t. j. o 15% wyżej wybornego strzelania; 6-ty taurycki (z 2-ej dywizji grenadjerów) dał 65%, t. j. o 5% wyżej wybornego strzelania, i nareszcie petersburgski grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III (z 3-ej dywizji piechoty gwardji) i 10-y pułk małorosyjski grenadjerów (z 3-ej dywizji grenadjerów), których pierwsze roty dały przy strzelaniu po 64% każda, t. j. o 4% wyżej wybornego strzelania.

Wszystkiemi wojskami podczas strzalania dowodził naczelnik 3-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-adjutant baron Meller-Zakomelski. Jego Cesarska Mość raczył być ze strzelania również wielce zadowolony, za co dziękował naczelnikom osobnych oddziałów.

Jego Cesarska Mość raczył być na przeglądzie strzelania w mundurze pułku litewskiego lejb-gwardji, a Wielcy Książęta Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze byli w mundurach świckich.

Wracając ze strzelania na polu Powązkowskiem, Najjaśniejszy Pan raczył zwiedzić Aleksandryjsko-Maryjski instytut panien.

Wieczorem tegoż dnia, Jego Cesarska Mość, z Wielkiemi Książętami Włodzimierzem i Aleksym Aleksandrowiczami, raczył znajdować się w teatrze dworskim w Pomarańczarni, gdzie miłośnicy, znani publiczności tutejszej ze swych talentów artystycznych, odegrali komedjo-operę w 3-ch aktach: „Въ людяхъ ангелъ не жена, дома съ мужемъ—сатана“ *), Przez cały czas przedstawienia, Najjaśniejsi widzowie wyrażali niejednokrotnie, za pomocą oklasków, Swe zadowolenie, po ukończeniu zaś widowiska, Najjaśniejszy Pan raczył osobiście dziękować wszystkim osobom, które brały udział w przedstawieniu.

*) Sprawozdanie z tego widowiska, czytelnicy znajdą w następnym numerze naszego „Dziennika,” pod działem wiadomości miejscowych.

Podróż Najjaśniejszej Rodziny.

* Z Rewla donoszą: „9-ty lipca 1871 r. będzie nazawsze pamiętny dla Rewla, który w tym dniu miał szczęście powitać w swych murach Jej Cesarską Wysokość Cesarzównę.

„Od kilku już dni wesoły w mieście ruch zapowiadał ten radosny wypadek; domy ozdabiano chorągwiami, cyframi, girlandami z liści i kwiatów, a w miejscach gdzie spodziewany był przejazd Najdostojniejszej Odwiedzicielki, wznoszono tryumfalne łuki i bramy.

„W piątek, 9-go lipca, od samego rana, gęste tłumy ludu spieszyły do przystani.

„O godzinie 9½, zbliżyła się fregata parowa „Olaf” na której Jej Wysokość raczyła przybyć z Hapsalu. U wejścia do przystani, na łodzi, mieli szczęście oczekiwać naczelnik gubernji i dowódca portu, a na estradzie ozdobionej baldachimem, kobiercami i zielonością, inne znakomite osoby, reprezentanci miasta, szlachty i damy.

„Przy odgłosach ruskiego a następnie duńskiego hymnów narodowych, wykonanych przez orkiestrę miejską, Cesarzówna raczyła podjechać na łodzi ku estradzie, przyjąć chleb z solą, podany przez burmistrza przy ciągłych i pełnych zapału okrzykach „hura,” przejść po drodze usianej kwiatami przez stojące z obu stron 140 panien ubrane w bieli, i przesiadłszy do pojazdu, udać się ze świtą do katedry Przemienienia Pańskiego, gdzie odprawione było dziękczynne nabożeństwo.

„Następnie zwiedziwszy luterski kościół św. Olaja i raczywszy obejrzeć dom bractwa Szwartzenhaupterów, znajdujące się tu obrazy i starożytności, Jej Wysokość raczyła znajdować się przy poświęceniu i otwarciu założonej na pamiątkę cudownego ocalenia Najjaśniejszego Cesarza w d. 4 kwietnia 1866 r. od grożącego niebezpieczeństwa, szkoły bezpłatnej żeńskiej rewelskiego towarzystwa dobroczynności, któremu udało się ukończyć dnia wczorajszego urządzenie i budowę nabytego dla tego zakładu nowego gmachu.

„Po przybyciu do pałacu Ekaterynentalskiego, Cesarzówna łaskawie pozdrowiwszy stojącą tu wraz z orkiestrą wartę honorową od 147-go samarskiego pułku piechoty i kazawszy zwolnić tę wartę oraz inną wystawioną przez bractwo Szwartzenhaupterów, po przechadzce w parku i do domku Piotra Wielkiego, który Jej Cesarska Wysokość raczyła obejrzeć z szczególną uwagą powróciła do pałacu, koło którego gromadziły się tłumy ludu. Łaskawie przychylając się do zaniesionej prosby, Jej Wysokość raczyła ukazać się na balkonie pałacu, i tu, jak wszędzie, powitana była z zapałem radośnemi, przeciągłemi okrzykami „hura.”

„Po śniadaniu Jej Wysokość raczyła z zajęciem przeglądać ofiarowany przez miasto album widoków Rewla i Hapsala; o godzinie 2½ mieli szczęście przedstawić się Jej Wysokości kawalerowie a następnie damy; o godzinie 6 ej Jej Wysokość raczyła wyjechać z Ekaterynentala, po nad brzegiem morza, do Wyżgorodu, na obiad w klubie szlacheckim. Po obiedzie Jej Wysokość raczyła przypatrywać się z sąsiedniego domu widokom Rewla i jego okolic, które z Wyżgorodu przedstawiają wspaniałą panoramę, a godzinie 8-ej udać się do zamku wyżgorodzkiego, gdzie w mieszkaniu gubernatora, po przedstawieniu Jej Wysokości dam, odegrana była przez amatorów komedja Gogola „Żenitba.”

„Po przedstawieniu teatralnem, Jej Wysokość raczyła udać się do swych apartamentów, a o godzinie 11-ej przejechać przez świetnie illuminowane miasto do przystani, jaśniejącej światłem elektrycznem.

„Siadłszy do łodzi, której towarzyszyły łodzie z członkami tutejszego towarzystwa śpiewaków, którzy odśpiewali po rusku hymn „Boże Cesarza chroń” a następnie różne kwartetowe śpiewy, Jej Wysokość raczyła powrócić na fregatę *Olaf*, poczem na bastjonie portu i na stojących w nim statkach wojskowych, illuminowanych różnokolorowemi latarniami, spalone były ognie sztuczne; wybrzeże zaś odnogi rewelskiej, na kilka wiorst długości zajaśniało ogniem bengalskim, a na okolicznych wzgórzach zapalono beczki smolne, co przadstawiało piękny obraz.

„Pogoda od samego rana sprzyjała uroczystości. Wesołe tłumy ludu dopiero o świcie zaczęły się rozchodzić. *(Gon. Urzędowy)*.

* Towarzysz ministra dóbr rządowych, uznając za pożyteczne, w celu osiągnięcia przez uczących się w humańskiej szkole rolnictwa i ogrodnictwa znaczniejszych postępów, wprowadzenie do niej istniejących w szkołach rolniczych posad korepetytorów, którzy pomagaliby wychowańcom szkoły, w szczególności zaś klas niższych, dokładnie przysposabiać się na zadane lekcje i w razie nieobecności wykładających, mogliby zamiast nich zajmować uczniów na lekcjach, uważał za konieczne utrzymywać w szkole humańskiej, poczynając od 1872 roku, na koszt funduszu wypłacanego na utrzymanie prywatnych pensjonarzy w tej szkole, od dwóch do trzech korepetytorów, stosownie do liczby wychowańców, z płacą każdemu po 500 rubli rocznie, z nadaniem im takich samych praw służbowych, z jakich korzystają korepetytorowie szkół rolniczych według Najwżej zatwierdzonej, 8-go grudnia 1859 roku, ustawy i etatu horyhoreckiego, instytutu rolniczego i znajdującej się przy nim szkoły rolniczej. W tym celu towarzysz ministra dóbr rządowych uznawał za niezbędne powiększyć tylko stopę opłaty za utrzymywanie prywatnych pensjonarzy w pomienionej szkole od 100 do 125 rub. rocznie, z zastrzeżeniem, aby opłata ta, na zasadzie Najwyżej zatwierdzonych przepisów budżetowych w całym jej składzie wpływała na dochód skarbu państwa, a równa jej suma, poczynając od 1872 roku była wnoszona do budżetu rozchodów departamentu rolnictwa i przemysłu wiejskiego w § 3-im, art. 7-ym na utrzymanie prywatnych pensjonarzy w szkole humańskiej. Powyższe wnioski towarzysza ministra dóbr rządowych, w skutku najpoddanniejszego przedstawienia przez 27-go czerwca 1871 r. Najwyżej zatwierdzone zostały.

—

* *O urządzeniu włościan-właścicieli (byłych kolonistów) osiedlonych na gruntach rządowych w gubernjach: st.-petersburgskiej, nowogrodzkiej, samarskiej, saratowskiej, woroneżskiej, czernihowskiej, połtawskiej, jekaterinosławskiej, chersońskiej i taurysckiej i w obwodzie besarabskim.* Rada państwa na ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy wnioski głównego komitetu do urządzenia stanu wiejskiego co do wniesionego przez zarządzającego ministerstwem dóbr rządowych projektu przepisów o urządzeniu włościan cudzoziemców (kolonistów) osiedlonych na gruntach rządowych, *uchwaliła:*

I. Poprawiony według uwag głównego komitetu i rady państwa projekt przepisów o urządzeniu włościan-właścicieli (byłych kolonistów), osiedlonych na gruntach rządowych w gubernjach: st.-petersburgskiej, nowogrodzkiej, samarskiej, saratowskiej, woroneżskiej, czernihowskiej, połtawskiej, jekaterinosławskiej, chersońskiej i taurysckiej i w obwodzie bessarabskim, przedstawić do Najwyższego Jego Cesarskiej Mości zatwierdzenia.

II. Po nastąpieniu Najwyższego zatwierdzenia tych przepisów: 1. Poruczyć ministrowi dóbr rządowych przedsięwzięcie należytych środków dla ich wykonania i ułożenia potrzebnych do tego instrukcij i przepisów, po porozumieniu się w razie potrzeby z właściwemi ministrami, a w kwestjach przewyższających granice ich władzy, wyjednywanie upoważnienia za pośrednictwem głównego komitetu do urządzenia stanu wiejskiego. 2. Poruczyć ministrowi dóbr rządowych, po porozumieniu się z głónozarządzającym II wydziałem przybocznej Jego Cesarskiej Mości kancelarji i ministrem spraw wewnętrznych, przystąpienie do, przejrzenia ustawy o kolonjach cudzoziemców (Zbiór Praw t. XII), i jeżeli w tej ustawie okażą takie przepisy, które zachowują swą moc obowiązującą i przy działaniu nowych o byłych kolonistach przepisów, rozważenie możliwości przeniesienia tych przepisów do właściwych części Zbioru Praw, ze zniesieniem następnie oddzielnej ustawy o kolonjach. 3. Poruczyć ministrom dóbr rządowych, spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego, wniesienie za wzajemnem porozumieniem się, drogą ustanowioną, przedstawienia o oddaniu gdzie należy włożonych na kantor saratowski i komitet opiekuńczy cudzoziemskich włościan obowiązków co do głównej opieki kościelnej, i o sposobie obsadzania wakujących parafij, jak również o urządzeniu szkół we wsiach włościan kolonistów. 4. Poruczyć ministrowi dóbr rządowych robienie w składzie kantoru saratowskiego i komitetu opiekuńczego, oraz w podwładnych im władzach, wszelkich zmian, które przez doświadczenie okażą się niezbędnemi dla prędszego ukończenia pozostających spraw, z zastrzeżeniem, aby po ukończeniu tych spraw, wszelkie istniejące osobne instytucje dla zawiadywania cudzoziemskiemi włościanami były zwinięte. Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę rady państwa, 31 maja 1871 r., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał.

—

Czasowe przepisy o organizacji władz sądowych w gubernjach: wileńskiej, kowieńskiej, grodzieńskiej, kijowskiej, wołyńskiej, podolskiej, mińskiej, witebskiej i mohylewskiej, aż do wprowadzenia instytucij ziemskich.

(Najwyżej zatwierdzone 23 czerwca (5 lipca) 1871 r.)

1. Sędziowie pokoju, tak rewirowi, jak i honorowi, wyznaczają się przez rząd z liczby osób odpowiadających wymaganiom punktów 1 i 2 art. 19-go i art. 21 i 22-m Org. Sąd. Ust. z zachowaniem poniżej wskazanych przepisów (art. 2—5 i 7).

2. Do pierwotnego ułożenia list liczących się w każdym powiecie osób, mogących zająć posadę sędziego pokoju, tworzą się czasowe-komisje powiatowe, w ścisłem zastosowaniu się do art. 14 ustawy z 19-go października 1865 r.

3. Do wspomnionych w art. 2 list, oprócz osób mających według ogólnych przepisów (Org. Sąd. Ust. art. 19—22 i ustawa z 19 października 1865 r. art. 15) prawo być wybranymi na sędziów pokoju, wnoszą się miejscowi mieszkańcy odpowiadający warunkom wskazanym w punktach 1 i 2i-m art. 19-go i w art. 21-ym i 22-m Org. Sąd. Ust., jeżeli przytem sami lub ich rodzice, posiadają w zachodnich gubernjach, prawem własności, przestrzeni gruntów przynajmiej sto diesiatyn. *Uwaga.* Do list wnoszą się tylko osoby, które oznajmiły życzenie zajęcia posady sędziego pokoju i odpowiadające wymaganym warunkom.

4. Ułożone przez czasowe komisja powiatowe listy, komunikują się gubernatorowi, i po jego naradzie z marszałkami szlachty gubernjalnym i powiatowym miasta gubernjalnego, prezydentem tegoż miasta, prokuratorem gubernjalnym i prezesem izb sądowych, przedstawiają się z wnioskami tego kolegjum ministrowi sprawiedliwości.

5. Rewirowi sędziowie pokoju mianują się przez ministra sprawiedliwości, z liczby osób wniesionych do list (art. 3-ci), a w razie braku pomiędzy nimi odpowiednich kandydatów—z innych osób, z zachowaniem jedynie przepisu postanowionego w art. 1-ym. Hono-

rowi sędziowie pokoju wyznaczają się przez ministra sprawiedliwości na trzy lata, wyłącznie z liczby osób, wniesionych do list.

6. Rewirowi sędziowie pokoju pod względem uwolnienia ich od służby lub na urlop na termin dłuższy od miesiąca podlegają ogólnym przepisom ustawy o służbie z mianowania rządu.

7. Liczba rewirów pokojowych w każdej gubernji i wysokość płacy sędziom pokoju, jak również skład kancelarji zjazdów pokojowych, nadana urzędnikom płaca, fundusze na wydatki kancelaryjne zjazdów, liczba komorników sądowych w każdej gubernji i ich płaca, jak również i inne wydatki na pierwiastkowe wprowadzenie w gubernjach zachodnich pokojowych władz sądowych, oznaczają się w dołączonych do niniejszego tablicach.

8. Ułożenie projektów o podziale powiatów na rewiry pokojowe i o połączeniu dwóch lub więcej sąsiednich powiatów w jeden okrąg pokojowy, porucza się utworzonym na mocy artykułów 14-go i 20-go ustawy z 19 października 1865 r. czasowym komisjom powiatowym i komitetom gubernjalnym. Wspomnione projekta przedstawiają się ministrowi sprawiedliwości, dla nadania im dalszego biegu, stosownie do art. 27-go ustawy z 19 października 1865 r.

9. Po otrzymania na miejscu określonego przez rządzący senat rozkładu liczby pokojowych rewirów i okręgów, jak również rozkazu w wydziale ministerstwa sprawiedliwości o osobach zatwierdzonych na posadach tak honorowych, jak i rewirowych sędziów pokoju, powiatowy marszałek szlachty wzywa ich do złożenia ustanowionej przysięgi.

10. Prezes zjazdu pokojowego, wyznacza się przez ministra sprawiedliwości na 3 lata, z liczby sędziów pokoju.

11. Czas i miejsce otwarcia terminowych zjazdów pokojowych (art. 51 i 52 Org. Sąd. Ust.) określa się przez ministra sprawiedliwości, pierwotnie na zasadzie przedstawień komisij powiatowych i gubernjalnych komitetów, wymienionych w art. 8-ym, a następnie na przedstawienia zjazdów pokojowych. (*d. c. n.*)

---

* Bank Polski podaje do powszechnej wiadomości: iż wynagrodzenie likwidacyjne w ilości rs. 974 kop. 33, przypadające na mocy rozporządzenia Banku z dnia 3 czerwca r. b., hr. Pawłowi *Grabbe*, właścicielowi wsi Atamanówka, położonej w gubernji Suwałkskiej, powiecie Kalwaryjskim, gminie Krakopol, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Suwałkskiej celem wypłaty komu należy.

—

* *Magistrat miasta Warszawy.* — W odwołaniu się do obwieszczenia swego z dnia 24 kwietnia (6 maja) r. b., podaje do powszechnej wiadomości: że z funduszu przez braci Kaftal na cele dobroczynne darowanego, przyznano wyposażenie, w kwocie rs. 150 Braindli Centnerszwer pod Nr. 798*a* mieszkającej, jako pannie ubogiego stanu i moralnej konduity, z wnieśieniem jednocześnie wyposażenia tego do Banku na procent, do czasu wyjścia obdarowanej za mąż, oraz że w dniu 6 (18) lipca r. b. jako w rocznicę śmierci niegdy Szoela Kaftal ojca ofiarodawców, udzielono wsparcia w kwotach po rs. 30 i 40, dwóm ubogim wstydzącym się żebrać.

---

* *W kwestji przekształcenia gimnazjów realnych. (Dalszy ciąg *).*

Zgodnie z tem i w projekcie ogólnego prawa szkolnego, wniesionego do izb pruskich w listopadzie 1869 roku, w § 103 powiedziano: „W szczególności gimnazja powinny przygotowywać do prac uniwersyteckich, a szkoły realne do praktycznych celów profesyjnych *(für praktische Berufzweke)* i do wyższych technicznych szkół specjalnych.” W gruncie ta sama myśl, ale mniej jasno wypowiedziana jest w ustawie szkół realnych z 6 października 1859 r. Prawdziwe znaczenie dotyczącego ustępu, oddane po większej części ściśle przetłómaczonemi słowami oryginału, jest następujące: Szkoły realne nie są szkołami specjalnemi; cel ich zależy nie na tem, aby bezzwłocznie zaspokajać potrzeby życia praktycznego, ale na tem, żeby stanowiły przedwstępne naukowe przysposobienie do tych stosunkowo wyższych profesij, do których nie są potrzebne uniwersyteckie fakulteckie prace. Nie będąc szkołami specjalnemi, a mając na celu doprowadzenie umysłowych sił powierzonej im młodzieży do takiego stopnia rozwinięcia, który stanowi niezbędny warunek swobodnego i samoistnego wyboru i prowadzenia *(Erfassung)* następnej profesji, szkoły te tak samo jak gimnazja, mają do czynienia z ogólnemi sposobami kształcenia *(mit allgemeinen Bildungsmitteln)* i z wiadomościami, dającemi podstawę do dalszej działalności *(mit grundlegenden Kenntnissen)*. Pomiędzy gimnazjami a szkołami realnemi nie ma zasadniczej sprzeczności, owszem wzajemnie się uzupełniają, dzieląc pomiędzy siebie ogólne zadanie—dostarczania podstawy całemu wyższemu wykształceniu do głównych kierunków różnych profesij. Taki podział stał się niezbędnym w skutku rozwoju nauk i warunków życia publicznego, i przytem szkoły realne powoli zajęły miejsce obok gimnazjów *(eine coordonirte Stellung eingenommen)*, to jest innemi słowy, otrzymały takie same znaczenie w kształceniu osób pracujących w sferach praktycznych, jakie mają gimnazja w kształceniu osób przeznaczających się w ogóle do wszelkiego wyższego wykształcenia naukowego i do działalności we wszystkich wyższych sferach służby rządowej.

W skutku takiego przeznaczenia szkół realnych przeważnie do wykształcenia klas przemysłowych, i w obec celów praktycznych, jakim mają służyć w Prusach, chociaż tam istnieją dla tego oddzielne *królewskie* szkoły przemysłowe, przyznawane tak samo jak gimnazja za rządowe zakłady naukowe (*Staatsanstalten*), nie mniej kurs naukowy i szkół realnych, zakładanych i utrzymywanych przez gminy miejskie z własnych funduszów, stosuje się mniej więcej do rozlicznych miejscowych potrzeb przemysłowych. Tak w *primie* (najwyższej ich klasie) wszędzie wykłada się mechanika i opisanie maszyn, miejscami zaś kurs naukowy zmienia kształt przez wzmocnienie wykładu mineralogji w interesach górnictwa, lub języków angielskiego i włoskiego (w Akwisgranie, Krefeld) w interesach handlu, lub wzmocnienie w tychże interesach kaligrafji, doprowadzanej nawet do 7 lat nauki, jak w Barmen, i natenczas dla tych to wcale nie naukowych celów, krępuje się wykład innych bardziej naukowych przedmiotów. Ale tych zastosowań w ogóle jest tam bardzo mało; kurs naukowy odznacza się bardziej teoretycznym charakterem, jak i kurs naszych realnych gimnazjów (według ustawy z 1864 r.) i przytem jest równie długi, jak i kurs gimnazjów. W skutku tego wyższe klasy pruskich szkół realnych są prawie puste, i liczba kończących w nich cały kurs nauk, jest bardzo mała. Tak w 1868 r., na 20,000 uczniów pruskich szkół realnych 1 rzędu, w pierwszej, najwyższej klasie było ich tylko 736, czyli 3,6%, kiedy w gimnazjach na 56,000 uczniów w ogóle, w najwyższej klasie było ich 5,648, czyli przeszło 10%; skończyło zaś całkowity kurs nauk w obu półroczach 1868 r.—w szkołach realnych 188 czyli 9 na tysiąc uczących się, a w gimnazjach—2,642, czyli 46 na tysiąc uczących się (to jest stosunkowo, pięć razy więcej).

Taka pustość wyższych klas pruskich szkół realnych, według p. Wyse, osoby zawiadującej ich zarządem w Prusach, daje powód do wymagań dwojakiego rodzaju. Z jednej strony, pragnąc przynęcić do wyższych szkół większą liczbę uczniów i przez to ulżyć sobie utrzymanie tych szkół, gminy miejskie starają się nadać im wielkie znaczenie naukowe, domagają się nowych praw dla uczniów i ze swemi wymaganiami udają się do ministra oświecenia publicznego i do sejmu, w czem nieraz biorą udział dyrektorowie i nauczyciele; z drugiej zaś strony daje się słyszyć wymaganie, żeby ich kursowi naukowemu dany był bardziej praktyczny kierunek z wyrzeczeniem się wszelkich roszczeń naukowych ([5]). Domagania się pierwszego rodzaju dały powód do zadania zapytania ze strony ministra oświecenia publicznego uniwersytetom: czy ci co ukończyli kurs w szkołach realnych i w jakiej mierze, mogą być dopuszczani do prac uniwersyteckich? Z 38 fakultetów, tylko 9 oświadczyło się za dopuszczeniem ich na fizyczno-matematyczny albo na lekarski fakultet i przytem 5 z różnemi zastrzeżeniami i ograniczeniami, 2 przedstawiło oddzielne opinje, a tylko 2 wynurzyły swą zgodę bez żadnych zastrzeżeń. Przytem najznakomitszy teraz uniwersytet berliński, *in corpore*, oświadczył się przeciwko temu środkowi. Niemniej minister oświecenia publicznego, pragnąc ułatwić gminom wiejskim utrzymanie szkół realnych, okólnikiem z 7 grudnia 1870 r. upoważnił do zaliczania tych którzy ukończyli kurs w szkołach realnych 1 rzędu na studentów do słuchania lekcij nowożytnych i fizyczno-matematycznych przedmiotów, jednakże z dopuszczeniem ich do egzaminów tylko na nauczycieli tych przedmiotów w samych szkołach realnych, i przytem z zastrzeżeniem żeby co do języków nowożytnych, przy mianowaniu na posady zawsze oddawane było pierwszeństwo byłym gimnazistom, jako takim, którzy otrzymali w ogóle bardziej zasadnicze wykształcenie gramatyczne, i posiadają rozleglejszą znajomość języków *(nicht unberichtigt lassen, dass die umfasserende Sprachenkenntniss u. besonders gründlichere grammatische Durchbildung, welche das Gymnasium gewährt, denjenigen einen Vorzug giebt, die ein Gymnasium besucht haben)*.

Co się tyczy przeciwnego żądania, aby szkołom realnym dany był w ogóle praktyczniejszy kierunek, z wyrzeczeniem się wszelkich właściwie naukowych roszczeń, „to ostatnie żądanie, ograniczenia ogólnie kształcących przedmiotów — odpowiada,” według tegoż urzędowego wydawnictwa Wysego, — „zamiarowi rządu postawienia na wyższy stopień królewskich szkół przemysłowych, i natenczas, powiada Wyse, pomiędzy obojga rodzaju zakładami naukowemi (to jest przemysłowemi i realnemi), nie byłoby już żadnej znacznej różnicy.

Zamiar ten już został wprowadzony w wykonanie i według postanowienia o przekształceniu szkół przemysłowych z 21-go marca 1870 r. zakłady te zostały obliczone na ośmioletnią naukę i zrównane tak co do prawa wstępowania do wyższych szkół specjalnych, jak i co do obowiązku służby wojskowej z realnemi szkołami pierwszego rzędu i podzielone w wyższej swej klasie na 4 oddziały przygotowawczy do wyższych szkół specjalnych, budowniczy, mechaniczno-techniczny i ekonomiczno-techniczny.

Czy nie nastąpi przekształcenie stopniowe pruskich szkół realnych na przemysłowe, jest to jeszcze kwestja przyszłości; obecnie zas niewątpliwem jest tylko to, że w skutku nadzwyczajnej długotrwałości kursu pruskich szkół realnych i małego ich zastosowania do celów praktycznych, wyższe ich klasy powstają proste i nie przynoszą one odpowiedniej do wydatków korzyści; domysłu naukowych celów, wykształcenie nie realne niema bliższego stosunku ani w Prusach, ani w ogóle w Europie. (*d. c. n.*).

(*) Patrz Nr. 153 *Dzien. Warsz.*

([5]) Patrz w Wyse, w urzędowem wydawnictwie pruskiego ministerstwa oświecenia publicznego. *Das höchere Schulwesen in Preussen.* 1869. II str. 33 i 34.

Wiadomości krajowe.

* Z gubernji łomżyńskiej donoszą: Poczynając od pierwszych dni lipca, pogoda i ciepło dotychczas trwające z wyjątkiem paru dni deszczu, znakomicie wpływają na urodzaje; przy tym stanie powietrza spodziewać się należy, że pomimo chłodnej wiosny, zbiory w końcu tego miesiąca nastąpią i że plony wypadną korzystne. Sianożęcia prawie już wszystkie pokończone i niecierpliwy rolnik wygląda tylko chwili, by co żwawiej sprawdzić cały rok żywione nadzieje. Gospodarstwa w roli awansują, krzątanina ciągła, wątpić tedy nie można, że postęp jest i stanie się widoczniejszym, gdy okolica nabierze więcej życia przy rozwoju dróg żelaznych.

—

* Podług wiadomości z powiatu sandomierskiego, w gubernji radomskiej, z 12 (24) lipca, za kilka dni rozpocząć się miały w tych stronach żniwa, jakkolwiek niektórzy mają jeszcze nie sprzątnięte siano i koniczynę. Ci ostatni jednak lepiej na tem wyszli, bo zbierają przy pogodzie gdy poprzednio deszcze ciągle przeszkadzały. Koniczyny tego roku były w ogóle bardzo dobre, a siana lepsze jak w roku zeszłym. Dziś, kiedy zniwo ma się wkrótce rozpocząć, z większą pewnością coś można powiedzieć o spodziewanych plonach. Żyto jest rzadkie, kłosy średnie i niepełne. W pszenicy znajduje się wiele groszku, którego odłączenie kosztuje gospodarzów wiele pracy, a koniecznie trzeba mieć czyste ziarno, tak do siewu jak i na sprzedaż. Pomimo to sandomierka obiecuje tego roku zbiór obfity, jest bowiem gęsta, słomę ma średnią, kłosy piękne i pełne. Taka właśnie pszenica ma najlepszą wagę, rzecz nader pożądaną. Owsy i jęczmio na dobre,—grochy niezłe. Ziemniaki zaczynają dopiero kwitnąć. Do tej pory nie widać na nich zarazy. Rzepaki letnie nie dorównywają zimowym, które były szczególnie piękne tego roku. Za wełnę dobrze wymytą z owiec angielskich ofiarują po rs. 17 za kamień na miejscu, za cieńszą rs. 18. W dniu 12 b. m., między Rakowem a Iwaniskami, oberwała się chmura, skutkiem czego woda pozalewała łąki, uniosła siano i poprzymulała zboża na nizinach; prócz tego zniosła kilka młynów. I tak, w jednej tylko wsi Pipale zniosła 2 młyny i tartak, zrządziwszy szkody przeszło na trzy tysiące rubli.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Tydzień polityczny.

Warszawa, dnia 16 (28) lipca.

W wersalskiem zgromadzeniu narodowem odbywały się bardzo ciekawe i ważne rozprawy z powodu petycij francuzkich prałatów i innych osób prywatnych, domagających się, aby zgromadzenie zaleciło rządowi porozumienie się z innemi mocarstwami dla wpojenia rządowi włoskiemu poszanowania traktatów i ustanowienia dla papieża warunków niezbędnych do swobody działań i zarządu kościołem katolickim. Sprawozdawcza komisja zgromadzenia co do petycij prałatów oświadczyła się za przekazaniem tych petycij gabinetowi, lecz inna komisja, co do petycij osób prywatnych proponowała przejście do porządku dziennego, to jest ich usunięcie. Podczas rozpraw najważniejsze były objaśnienia naczelnika władzy wykonawczej, który chociaż uznaje fakta spełnione, ale skłonny jest raczej do ich potępienia, niż do zatwierdzenia. Jednakże ze względu na położenie Francji i Europy, Thiers oświadczył, że jedyne zadanie, jakie może przyjąć na siebie, dotyczy duchownej niezależności papieża i będzie się starał zachować nietykalność tej niezależności, wszystkiemi siłami, albo sam, albo łącznie z innemi mocarstwami. Thiers nie wspomniał ani słowa o tem, czy dostatecznie zabezpieczają, według jego zdania, duchowną niezależność papieża, uchwalone przez włoski parlament prawa o rękojmiach i ograniczył się jedynie na wyrażeniu roszczenia Francji do czuwania nad zachowaniem niezależności papieża jako głowy religji katolickiej, a te oświadczenie jest dostateczne do pozostawienia kwestji rzymskiej otwartą, przynajmniej pomiędzy Francją i Włochami. Zatem chociaż Thiers tak samo jak poprzednio pozostał przeciwnikiem jedności Włoch, uznawał wszelako, że w obecnych okolicznościach należy unikać wszelkiego starcia z Włochami, ponieważ Francja do czasu nie może prowadzić wojny i liczyć na żadnego sprzymierzeńca w wojnie o świecką władzę papieży. Godny uwagi żywioł do ocenienia polityki Francji, stanowi oświadczenie naczelnika władzy wykonawczej, że uznaje on teorje zasad narodowościowych za szkodliwe i stale trzyma się polityki równowagi europejskiej. *Nordd. Allg. Ztng.* ubolewa, że Thiers nie wyjaśnił co rozumie pod wyrażeniem; równowaga europejska, dla tego że jego poprzednicy zarządzający Francją pojmowali pod tem wyrażeniem pierwszeństwo Francji w Europie, której to ostatniej uważała się ona za pana od czasów Henryka IV. Już we wrześniu 1867 r. niemiecka dyplomacja energicznie odpierała to roszczenie, które w gruncie było powodem ostatniej wojny Francji z Niemcami.

Oświadczenia p. Thiersa były jednakże tak zręczne, że zjednały sobie zatwierdzenie i znanego biskupa orleańskiego m-gra Dupanloup i przewódcy republikanów Gambetty, ale biskup orleański zgadzał się ze zdaniem Thiersa w tym duchu, że Francja ma prawo i obowiązek bronienia nietykalności niezależności papieża, kiedy Gambetta zgadzał się ze zdaniem Thiersa w tem znaczeniu, że Francja powinna unikać wszelkiego starcia z Włochami. Zgoda pomiędzy różnemi stronnictwami w zgromadzeniu zachwiała się, kiedy przystąpiono do rozstrzygnięcia i kiedy przedstawiono dwa wnioski—jeden Marcelego Barthe oświadczający, że zgromadzenie wynurzając ufność w patrjotyzm i roztropność naczelnika władzy wykonawczej, przechodzi do porządku dziennego, i drugi—pp. Giraud, Targuet i Delille oświadczający, że zgromadzenie ufając roztropności i patrjotycznym oświadczeniem naczelnika władzy wykonawczej, przekazuje petycje ministrowi spraw zagranicznych. Skoro tylko Gambetta przystał na pierwszy wniosek, prawica w osobie Kellera tak silnie powstała przeciwko niemu, że Thiers musiał powtórnie zabrać głos i pragnąc usunąć kwestję osobistą, mocno zganił Kellera, ale jednocześnie rzekł: „Nie jestem tego zdania co p. Gambetta, a p. Gambetta nie jest tego zdania co ja; nie jesteśmy powołani spotkać się,” co wzbudziło nowe burzliwe rozprawy. Przy głosowaniu nad wnioskiem Marcelego Barthe, na 648 głosujących, 273, z Gambettą i pomiędzy innymi z Julljuszem Favre, oświadczyło się na jego korzyść, a 375, z Thiersem i m-em Dupanloup, przeciwko niemu; nad drugim wnioskiem głosowało już tylko 513 deputowanych, zatem 135 opuściło salę posiedzeń i na korzyść jego wypowiedziało się 431 głosów, kiedy przeciw niemu tylko 82. Tym sposobem, zgromadzenie uchwaliło przekazanie petycij do ministra spraw zagranicznych, który powstając przeciwko takiemu zdaniu podzielanemu przez naczelnika władzy wykonawczej, podał się do dymisji i obstaje przy niej, chociaż Thiers nie zgadza się na to podanie, nie upatrując w decyji zgromadzenia narodowego, dostatecznych do niego powodów. Thiers w decyzji zgromadzenia narodowego, równiej jak wielu innych, prawdopodobnie widzi tylko manifestację przeciwko dążeniom Gambetty i skoro w decyzji zawiera się wyrażenie ufności w jego roztropność, nie upatruje konieczności jakichkolwiek bądź działań w skutku decyzji zgromadzenia, i tylko jak się zdaje, dla wzmocnienia tej demonstracji i przypodobania się prawicy i ultramontanom przyłączył się do nich. Ale decyzja izby może być przyjmowana jednośnie i za manifestację zgromadzenia przeciwko Julljuszowi Favre i innym ministrom ze stronnictwa republikańskiego, a oprócz tego za jawną manifestację przeciwko Włochom. Wspominaliśmy już jakie uczucia niechęci względem Włoch wywołało we Francji zajęcie przez pierwsze Rzymu i wyniesienie na tron hiszpański młodszego syna Wiktora Emanuela. Francuzi z oburzeniem zarzucali Włochom, że korzystają z nieszczęść Francji, że zapomniały o wszystkich usługach oddanych jej przez Francję. Należy pamiętać, że trancuzi jako naród dumny, chciwy sławy, nie mogą znosić, żeby w Europie stało się cośkolwiek ważnego bez ich zezwolenia i dla tego nigdy nie mogli przebaczyć Włochom, że bez nich, a nawet wbrew im, a mianowicie wbrew planom cesarza Napoleona III, urzeczywistniły swą jedność, którą teraz uświęciły przez zajęcie Rzymu, pomimo konwencji wrześniowej i tym sposobem usunęły możność dla Francji mięszania się do spraw włoskich, za pomocą nowej okupacji Rzymu. Uczucia te prawdopodobnie grały także ważną rolę przy wspomnionem głosowaniu.

Journal de St. Petersbourg upatrując w uchwale zgromadzenia wersalskiego wyrażenie nieufności względem Juljusza Favre mniema, że jeżeli jego następcą będzie osoba milsza dla większości, to może większość ta zadowolni się moralnym wpływem swej uchwały i nie prędko do niej wróci. „Jednakże”—dodaje ten dziennik, nie można bezkarnie igrać z ogniem. Niewątpliwie, uchwała zgromadzenia sprawi najnieszczęśliwsze wrażenie we Włoszech, a stronnictwo ultramontańskie ze swej strony, wydając okrzyki radosne, nie ograniczy się na tem zwycięztwie. Uzuchwalone pierwszą tą uchwałą, wkrótce będzie żądało, aby zgromadzenie cofnęło dane przyrzeczenie. Nietylko we Francji, ale i wszędzie stronnictwo to wzniesie głowę, z większem niż kiedykolwiek zuchwalstwem; wszędzie będzie trudne do zgody. Czy miano to na oku w Wersalu i czy rozumieją tam następstwa polityki wytkniętej przez uchwałę? Jeszcze słówko o objaśnieniach Thiersa. Naczelnik władzy wykonawczej dawał do zrozumienia, że Francja w konkordacie czerpie swe prawa, obowiązki, interes żądania „niezależności papieża.” Konkordat! Ależ zdaje nam się z listów pasterskich wszystkich prałatów na świecie, że po ogłoszeniu postanowień soboru powszechnego z 18 lipca 1870 roku, nie ma już żadnych ważnych konkordatów. Kościół katolicki za pośrednictwem swej nieomylnej głowy, wydaje tylko dekreta, którym wszyscy bezwarunkowo powinni ulegać; żaden traktat, żaden konkordat nie może osłabić znaczenia i doniosłości postanowień soboru powszechnego, a zatem i każdego następnego dekretu lub rozkazu papieża do wiernych. Należy zapytać prałatów, którzy podpisali petycje do zgromadzenia, czy żądali interwencji Francji do sprawy władzy papiezkiej, tylko jedynie dla poszanowania konkordatu? Najszczęśliwszem, czego możnaby spodziewać się po uchwale zgromadzenia, byłoby to, że nie będzie miała wcale następstw, jakich spodziewają się ci, co ją wywołali. Ale nie można zaręczyć, że tak będzie w istocie.”

Uchwała zgromadzenia nie może mieć bezpośrednich praktycznych rezultatów, ponieważ Francja nie jest w stanie prowadzić wojny, a jej usiłowania dyplomatyczne doprowadziłyby koniecznie do najhaniebniejszego *fiasco*. *Journal des Débats* roztrząsając mowę Thiersa, bardzo jest zadowolniony z jego otwartości, a chociaż nie podziela jego poglądów na kwestję rzymską i jedność włoską, zgadza się z jego wnioskami co do niemożności spełnienia żądania prałatów w przedmiocie interwencji Francji do spraw papiezkich. Wojna jak wiadomo jest niemożliwa. Również za niemożliwe uznaje ten dziennik porozumienie z innemi mocarstwami dla wywarcia dyplomatycznego nacisku na Włochy. Zachodzi pytanie, z jakim państwem może porozumieć się Francja, kiedy z państw katolickich, Austrja prawie pierwsza wyprawiła swego posła do króla włoskiego do Rzymu, a Hiszpanja właśnie ogłosiła wolność religijną i zerwała konkordat.

Stosunki pomiędzy Francją a Włochami skreśla w następujących charakterystycznych rysach florencki korespondent *Allgemeine Ztng.*: „W tutejszych sferach politycznych ani na chwilę nie uważano za prawdziwy listu Thiersa do papieża, ogłoszonego w wychodzącym tu, mało czytanym francuzkim dzienniku *l'Internationale.* Polityka teraźniejszego naczelnika władzy wykonawczej, oczywiście dąży do tego, żeby zyskać czas i zjednać sobie wytchnienie. Wie on, że teraz nie jest w stanie walczyć z Włochami, ale musi także oszczędzać klerykalne skłonności wielkiej masy ludu francuzkiego. Nie protestuje przeciwko przeniesieniu stolicy do Rzymu, ale i nie pozwala swemu posłowi być obecnym przy wjeździe króla. Spodziewa się, że z czasem nadejdzie koniecznie chwila, kiedy będzie mógł rzucić swe „*Quos ego*” w oczy Europie. Włoscy francuzi, którzy nie potrafią nic się nauczyć, chcą wmówić w siebie i drugich, że w Thiersie zaszła wewnętrza zmiana, że on, który był tak strasznym wrogiem jedności włoskiej, teraz się z nią przejednał. Rozumują oni w następujący sposób: Thiers tylko dla tego powstawał przeciwko jedności Włoch, że upatrywał w niej zaród jedności Niemiec. Przewidywania jego urzeczywistniły się: następstwem jedności Włoch, była jedność Niemiec. Daleki od dalszego walczenia przeciwko jedności Włoch, która sprawiła już swój zgubny wpływ na Francję, Thiers oczywiście myśli tylko o walce z Niemcami i ma powody szukania we Włoszech sprzymierzeńca dla obalenia przewagi niemieckiej. Ale takie argumenta nie przekonają ludu włoskiego, który chociaż nie uczył się filozofji czuje instynktem, że jeszcze w ciągu pewnego czasu, jedność włoska i niemiecka, które jednocześnie powstały, solidarnie będą się opierały wszelkiej napaści.”

W mowie Thiersa ułożonej bardzo zręcznie aby wszystkim dogodzić a nie dać żadnego zobowiązania, i bardzo wymownej, przebija się jednak myśl, że jeżeli teraz nie mięsza się on do spraw włoskich i nie przeszkadza Włochom w urządzeniu swej stolicy w Rzymie, to tylko dla tego, że nie jest w stanie prowadzić wojny, ale nie wyłącza to możności mięszania się do spraw włoskich w przyszłości, dla obalenia jedności Włoch, co ma posłużyć za pierwszy szczebel do obalenia jedności, zatem i przewagi Niemiec oraz dla przywrócenia wojskowego uroku Francji, za pomocą łatwego zwycięztwa nad Włochami uważanemi za kiepskich żołnierzy. Środkiem do osiągnięcia tego celu ma być reforma wojskowa, jak się to okazuje z następujących słów Thiersa: „Postarajmy się zreorganizować naszą armje nadać jej, oprócz właściwych jej przymiotów, karność, wykształcenie, wprawę, niezbędne, nie w przewidywaniu wojny, ale dla zachowania Francji jej wysokiego stanowiska.” Jeżeli tu Thiers wyłączył myśl o wojnie, to jednakże według zapewnień paryzkiego korespondenta *Times'a*, pragnienie „odwetu za Sedan” podziela on z więszością Francji i komisji do ułożenia projektu reformy wojskowej, jawnie postawiono za zadanie—wyszukanie środków o ile można dla najszybszego uorganizowania i uzbrojenia armji, która byłaby w stanie rozpocząć wojnę z zwycięzkiemi obecnie niemcami. W tym celu Thiers zażądał od wszystkich francuzkich posłów sprawozdań o systemacie wojskowym państw, w których są uwierzytelnieni, w komisji zaś reformy wojskowej oświadczył, że niechce zniemczyć Francji przez wprowadzenie niemieckiego systematu wojskowego, ale przy reformie pragnie uwzględnić własności ludu francuzkiego. Według doniesienia korespondenta organu londyńskiego *City*, wspomniana komisja uchwaliła, aby Francja miała czynną armję silną na 500,000 do 800,000 ludzi, na podstawie ogólnego obowiązku służby wojskowej dla każdego obywatela, z bardzo małemi wyjątkami, z czteroletnim terminem służby w armji czynnej, a dziesięcioletnim w rezerwie. Przy corocznym poborze 165,000 ludzi, Francja wkrótce powinna mieć 1,600,000 żołnierzy zdolnych do wyruszenia w pole. *Times*, wcale nie życzący sobie wojny, oblicza, że ten systemat może całkowicie dojrzyć dopiero w ciągu lat czternastu i spodziewa się, że w tym przeciągu czasu, Francja odrażając myśl zewnętrznych zawikłań, zwróci uwagę na sprawy wewnętrzne. Wyż wskazana liczebność armji, może być osiągnięta i prędzej, ale jak wskazało doświadczenie ostatniej wojny, liczba ludzi w armji jeszcze nie czyni ją zdolną do walki; w tym celu potrzeba dobrych oficerów, których nie tak łatwo wykształcić i innych przymiotów osiąganych tylko za pomocą długiej pracy.

Wybory dodatkowe we Francji i wejście do zgromadzenia nowych deputowanych, miało następstwem zlanie się umiarkowanych republikanów z zachowawczymi stronnikami *status quo*, którzy razem utworzyli stronnictwo lewego środka, liczące już 250 członków. Programat tego stronnictwa jest następujący: Nie uważa ono obecnego zgromadzenia za zgromadzenie ustawodawcze i ogranicza jego zadanie na przywróceniu pokoju i zreorganizowaniu kraju. Pierwsze nastąpi dopiero wtedy, kiedy po zapłaceniu pięciu miljardów fr., wojska niemieckie całkowicie opuszczę terytorjum francuzkie; na drugie naznacza się trzy lata. Dla ułatwienia utrzymania *status quo* i przez to rozstrzygnięcia zadań politycznych, stronnictwo wniesie do zgromadzenia projekt przedłużenia władzy Thiersa na trzy lata, z nadaniem mu tytułu: „prezydenta rzeczpospolitej francuzkiej.” Dla tego aby zapewnić Thiersowi niezależność od przesileń gabinetowych w skutku głosowania izby, zamierzone jest dodać mu wice-prezydenta prezydującego w radzie ministrów. Przewódca konserwatystów stronników *status quo* oświadczył, że zadaniem stronnictwa powinno być nadanie krajowi swobody rozstrzygnięcia swego losu, a w tym celu stronnictwo powinno popierać politykę i działania rządu. Umiarkowani republikanie, dążący do tegoż samego celu, poświęcili, nie swe przekonania, tylko nazwę i tym sposobem utworzyło się silne stronnictwo rządowe. *Patrie* mniema, że z nadaniem Thiersowi nowej godności, należałoby udzielić mu upoważnienie do rozwiązania zgromadzenia, gdyby z biegiem czasu takowe nie okazywało mu takiego zaufania jak

teraz. Lewy środek chociaż nie przyznaje obecnemu zgromadzeniu charakteru zgromadzenia ustawodawczego, chyba nie zgodzi się na tę propozycję, ponieważ uznaje obecne zgromadzenie za prawdziwe wyrażenie woli narodu.

Zwycięztwo stronnictwa porządku przy wyborach municypalnych w Paryżu było niewątpliwe, przynajmniej w tem znaczeniu, że przy pierwszem głosowaniu, stronnictwo przeprowadziło znaczną część swych kandydatów. Ale w porównaniu z wyborami 2 lipca, obecne wybory wskazują, że opinje zachowawcze od tego czasu raczej straciły niż zyskały grunt. Wybranie kilku jawnych czerwonych republikanów, a przynajmniej znaczna liczba głosów na ich korzyść, zapowiadająca ich zwycięztwo przy balotowaniu, dowodzi, że demagogja paryzka nie została tak pognębiona, jak mniemano. Dla tego też można sądzić, że dzienniki unji paryzkiej zbyt pospiesznie śpiewają hymn zwycięztwa i powinny były poczekać przynajmniej do balotowania wyznaczonego na przyszłą niedzielę, a chociaż kandydaci ich mają zapewnioną większość w przyszłej radzie miejskiej, większość ta nie będzie tak ogromną, jak pierwotnie głoszono. Przy tych wyborach godnem uwagi było to, że bardzo znaczna liczba wyborców nie skorzystała ze swego prawa, mianowicie na 450 tysięcy wyborców uczestniczyło w wyborach tylko 190 tysięcy.

W Rzymie, jak doniósł dziennik *Il Tempo*, rozeszła się pogłoska, że papież podpisał *breve*, w którem na podstawie swej nieomylności, uwalnia kardynałów, w razie potrzeby, od zwykłych formalności przy wyborze jego następcy, tak, że wybór papieża mógłby nastąpić w ciągu 24 godzin. Według *Il Tempo* wiadomość o tem *breve* sprawiła bardzo przykre wrażenie w Watykanie i w niektórych stronnikach papieża wzbudziło obawy o mogące nastąpić z tego powodu zamięszania w organizacji kościelnej. Obawy te może w ostatniej chwili sprawiły skutek, gdyż według doniesień *ruskiej ajencji telegraficznej* z Rzymu, nie nastąpiło ogłoszenie wspomnionego *breve* i twierdzono nawet że pogłoski o niem były bezzasadne. *Gazetta d'Italia* uzupełnia tę wiadomość donosząc, że kardynałowie miewali częste narady o wyborze następnego papieża, ale nie chcieli słuchać ani o zniesieniu *conclave*, ani o zbyt pośpiesznym wyborze. Tymczasem ukazuje się bardzo silne życzenie pojednania się z Włochami i dla tego szukają kandydata z umiarkowanemi, nie nieprzychylnemi dla Włoch poglądami. Dziennik ten dodaje, że wiele szans wyboru ma kardynał Korneljusz di Pietri.

W Austrji, po zamknięciu posiedzeń delegacij, ogólna uwaga zwraca się na zwołanie sejmów krajowych i pojednanie z Czechami; ale wiadomości co do obu tych spraw są niepewne. Dzienniki wiedeńskie zaprzeczyły wieści, jakoby manifest cesarski na otwarcie sejmów krajowych został już zatwierdzony i że czas ich otwarcia został wyznaczony. Niewiadomo jeszcze, które sejmy zostaną rozwiązane; w liczbie takich wymieniano sejmy niższo-austrjacki, wyższo-austrjacki i morawski, ale gdyby się potwierdziła wieść o złożeniu przez hrabiego Hohenwartha mandatu deputowanego w sejmie wyższo-austrjackim, byłoby to wskazówką bezzasadności mniemania o jego rozwiązaniu. O pojednaniu z Czechami także jedne doniesienia są w sprzeczności z drugiemi. Kiedy powszechnie było przyjęte za prawdziwe, że gabinet Hohenwartha zawarł ugodę z stronnictwem staroczeskiem, przewodzonem przez Riegra, nagle *Neue fr. Presse*, której doniesienia wszakże, jako organu nieprzychylnego gabinetowi, nie będą przyjmowane za bezwarunkowo prawdziwe, w n-rze z 13 (25) lipca pisze: „Gazety ministerjalne dziś przemawiają ostrożniej o pojednaniu z czechami. Co wczoraj podawały z wyniosłością jako fakt, dziś podają za prywatną kombinację, a wiedeńska korespondencja *Pester Lloyda*, utrzymując, że doniesienia o bardzo dobrym biegu układów z czechami były tylko samochwalstwem dodaje: Układy prędzej cofają się wstecz niż idą naprzód, a mianowicie czesi, którzy na pozór zbliżyli się do rządu dla zbadania gruntu, cofnęli się do swego oszańcowanego obozu—deklaracji i oczekują, aby gabinet wyszedł ze swej obwarowanej pozycji. Pomiędzy temi dwoma obozami bezustannie przebiegają parlamentarze i im to zapewnie zawdzięczamy pocieszające wieści. Ale wieści te nie mogą zmienić położenia rzeczy i nie zdołają zachwiać ani silnego przekonania czechów, ani silniejszego przekonania hrabiego Hohenwartha."

Wspominaliśmy już o usunięciu się patrjarchy greckiego Grzegorza VI, z powodu bulgarskiej kwestji. *Goniec Urzędowy* w jednym z swych numerów, zamieścił w tym przedmiocie obszerny artykuł, w którym wspomina, że „osobiste przymioty usuwającego się obecnie na spoczynek kapłana, okoliczności podczas których zasiadał na katedrze Jana Chryzostoma,—katedrze znanej w cerkwiach prawosławnych pod nazwą powszechnej— wszystko to czyni patrjarcha Grzegorza VI, jednym z najznakomitszych" dalej przypomina że był on wybrany na patryarchę carogrodzkiego po raz pierwszy w 1843 r. z powodu ogromnych teologicznych wiadomości i wzorowo-prawnego cnotliwego życia, i że wkrótce miał sposobność dać poznać swe zalety, dla tego, że z poruczenia wszystkich patrjarchów prawosławnych pisał odpowiedź na list pasterski Piusa IX do wschodnich cerkwi prawosławnych, zawierający w sobie uroczystą prypozycję połączenia się na nowo. Okazywana przezeń sympatja jebnowiernemu mocarstwu północnemu, była główną przyczyną pierwszego jego usunięcia, w skutku starań natenczasowego angielskiego ambasadora Stradforta Radliffe. Powtórnie powołany na tę katedrę, Grzegorz VI zastał ją w zupełnie innych okolicznościach a mianowicie w głębokiej nędzy, z powodu zkonfiskowania przez księcia Kuzę dóbr kościelnych a w tej liczbie i należących do patrjarców konstantynopolitańskiego i jerozolimskiego. Wszelkie usiłowania i trudy komisji ustanowionej z inicjatywy Rosji, w celu wyjednania jakichkolwiek pewnych rękojmi w księztwach Mołdawji i Wołoszczyznie nie doprowadziły dotąd do żadnych stanowczych rezultatów, a patrjarcha, pozbawiony głównych środków na utrzymanie tak zwanej „wielkiej szkoły" która długi czas nietylko była główną zachowywawczynią halenizmu, ale i jedyną krzewicielką oświaty dla wschodnich chrześcian prawosławnych,—przymuszony był corocznie zaciągać znaczne długi. Ale główną sprawą która zwracała troskliwość Grzegorza VI i niewątpliwie przyspieszyła jego usunięcie się z katedry, była kwestja kościelna. Dalej *Goniec Urzędowy* wspomina o biegu tej sprawy, o dążeniu bulgarów do odbudowania narodowego kościoła, o ich ruchu w 1858 r., który, jak prawie zawsze bywa przy ruchach ludowych, przekroczył wszelkie granice umiarkowania i roztropności, o wyłączeniu z kościoła z czego skorzystali misjonarze katoliccy dla nawracania całych wsi bulgarskich na unję. „Jeżeli liczba takich nawróceń na unję,"—powiada *Goniec Urzędowy*,— „nie doszła do znacznej cyfry, to jedynie dzięki pośrednictwu Rosji, która zawsze czujnem okiem strzegła interesów prawosławia na Wschodzie. Nie odmawiając opieki jednoplemiennemu ludowi, odnodze wielkiego pnia słowiańskiego, o tyle o ile właśnie lud ten potrzebuje jej do swego rozwoju i postępu w sprawie cywilizacji i narodowości, Rosja starała się jednocześnie zachować pokój kościelny pomiędzy dwoma narodami najznaczniejszemi ze względu swej liczebności na półwyspie Bałkańskim, wzajemna nieprzyjaźń których mogła tylko służyć, do powszechnego zgorszenia i do uciechy wrogów prawosławia. W tym duchu Rosja często przemawiała głosem pojednawczym ale niezawodnie nie z jej winy głos ten nie był usłuchany, ani przez jedną, ani przez drugą stronę, z których żadna nie chciała myślić o ustępstwach i rozdrażnienie obu stron z każdym rokiem dosięgało coraz większych rozmiarów."

Grzegorz VI, który przedewszystkiem musiał troszczyć się o korzyści katedry carogrodzkiej o całość praw hierarchicznych, o utrzymanie podań kanonicznych, starając się jednak o zachowanie pokoju w swej owczarni, wydał w 1867 r. bardzo liberalny projekt porozumienia z bulgarami, ale przywiązani do Porty ich przywódcy, odrzucili ten projekt i wyjednali od rządu tureckiego firman, przyznający, niezależnie od patrjarchatu, bulgarom prawo posiadania całkowicie autonomicznego, narodowego kościoła. Grzegórz VI zamierzał zwołać w Konstantynopolu powszechny sobór prawosławny. Zaproszenia na takowy były już rozesłane do wszystkich prawosławnych hierarchów. Podobne zaproszenie, znane naszym czytelnikom, było nadesłane i do najświętobliwszego, wszechrosyjskiego Synodu, który odmówiwszy mu, wyłożył przyczyny odmowy w odpowiedzi do patrjarchy, która w swoim czasie była zamieszczona w naszym dzienniku. „Jako przykład pokojowego charakteru Grzegorza VI"—powiada dalej *Gon. Urzęd.*,— „któreme oddają słuszność nawet jego nieprzyjaciele i przeciwnicy, a szczególniej jako dowód ciągłej jego sympatji dla Rosji, można wskazać uwagę, z jaką przysłuchiwał się głosom z Rosji w przedmiotach dotyczących prawosławia. Co się zaś tyczy samej kościelnej kwestji bulgarskiej, która obecnie otrzymała takie załatwienie, to z jednej strony nie można nie cieszyć się z tego załatwienia, w obec dobrodziejstw, jakie obiecuje w przyszłości dla rozwoju narodowości bulgarskiej, ale i z drugiej strony nie można nie ubolewać, że załatwienie to nie zostało osiągnięte drogą porozumienia i zachowania pokoju w łonie prawosławia na Wschodzie." Wspomniawszy, że wypadki te sprawiedliwie może ocenić dopiero bezstronna, późniejsza historja, na zakończenie *Goniec Urzędowy* powiada: „W każdym razie nie można nie powitac szczerze zorzy odrodzenia narodowości bulgarskiej, nie można nie życzyć jej dalszego rozwoju przy innych bardziej sprzyjających okoliczności; ale jednocześnie nie można i nie wzywać utrwalenia pokoju i chrześciańskiej miłości braterskiej, pomiędzy dwoma wielkiemi zaludniającemi półwysep Bałkański chrześcjańskiemi plemionami. Tylko pokój może utrwalić w tych krajach prawdziwe postępy cywilizacji, tak szacowne dla ludzkości; zgubny zaś antagonizm, który wielu stara się rozdmuchać pomiędzy żywiołem heleńskim i słowiańskim zdolny jest tylko do wyrodzenia dzikości, która sama przez się jest i przyczyną i skutkiem wszelkiej dezorganizacji i nienawiści."

Spór dyplomatyczny pomiędzy rządem tureckim a greckim, który powstał w skutku wyznaczenia Trikupisa na posła greckiego w Konstantynopolu, według doniesień gazet wiedeńskich rozszerza się, ponieważ Porta odmawia „exequatur" różnym nowo mianowanym konsulom greckim.

Odrzucenie, chociaż czasowe, przez izbę lordów bilu o sprzedaży rang oficerskich przy pierwszem jego odczytaniu, sprawiło w Anglji wielkie wrażenie. Izba lordów nie chciała zatwierdzić bilu Cardwella, przyjętego po długich rozprawach przez izbę gmin, dla tego, iż żądała jednoczesnego przedstawienia planów reformy wojskowej; lecz był to tylko pozór, kiedy rzeczywistą pobudką było życzenie utrzymania, jakkolwiek szkodliwych, ale zakorzeniałych przywilejów arystokracji. W obec takiej uchwały, gabinet, według *Daily Telegraph*, miał następujące sposoby wyjścia: albo pierwszy minister powinien był podać się do dymisji, ale to wcale nie przyspieszało niezbędnej reformy wojskowej; albo powinien był rozwiązać parlament, ale nie można było karać izby gmin za winę izby lordów; albo powinien był czekać do następnej sesji z powtórnem wniesieniem bilu, co także miało swe wady; albo przeprowadzić bil przy pomocy mianowania odpowiedniej liczby członków izby lordów, ale liczba ta okazała się zbyt znaczną; albo nakoniec znieść sprzedaż rang wojskowych przez dekret królewski (*Royal Warrant*), a do parlamentu wnieść tylko żądanie zasobów pieniężnych dla wprowadzenia w wykonanie tego dekretu. Gabinet Gladstona wybrał tę ostatnią drogę, jako najpraktyczniejszą i namówił królowę do wydania odpowiedniego dekretu znoszącego sprzedaż rang wojskowych od 1-go listopada b. r. Śmiała ta decyzja nazywana przez dzienniki angielskie „zamachem stanu," wywołała spory pomiędzy angielskiemi dziennikami, z których jedne dowodziły jej bezprawności, drugie niewłaściwości, a trzecie broniły zasad gabinetu, twierdząc, że sprzedaż rang wojskowych, opiera się nie na jakimkolwiek bądź prawie, a na zwyczaju powstałym w skutku społecznego rozwoju kraju i dla tego zarzut o bezprawność dekretu zupełnie jest bezzasadny. W każdym razie izba lordów, w skutku dekretu cofnęła niejako swą decyzję, wyznaczywszy na wniosek księcia Richmond, dzień do drugiego odczytania bilu Cardwella; ale jednocześnie książę Richmond zapowiedział wniesienie rezolucji potępiającej działanie gabinetu. Zapowiedzenie to uwydatnia jak żywo uczuł przewódca stronnictwa torysów swe poniżenie. Wyznaczenie wszelako dnia na drugie odczytanie bilu zapowiada jawnie, że izba lordów nie posunie swego oporu do ostateczności, a rezultat rozpraw, według *Daily News*, dowiedzie jeszcze raz, że kraj ma zawsze ufność do gabinetu który toczy spór z izbą dziedziczną.

Teraźniejszy spór pomiędzy dwoma gałęziami władzy prawodawczej, w gruncie jest daleko ważniejszy, niż zdawałoby się mniemać z umiarkowanego sposobu postawienia kwestji z obu stron. Tak, izba lordów, jak wspominaliśmy wyżej, tylko czasowo, warunkowo odrzuciła bil Cardwella. Z drugiej strony, Gladstone odwołując się do przywilejów korony dla rozstrzygnięcia sporu, wyjaśnił że nie miał zamiaru pogwałcać konstytucyjnych praw izby lordów, że tylko konieczność bezzwłocznego załatwienia, zmusiła go przypomnieć izbie, że to była kwestja czysto administracyjna. W takim stanie rzeczy, Gladstone uważał się w prawie uciec się do interwencji korony, ale tylko dla tego, aby izbie lordów dać możność rozważenia prawodawczej strony kwestji, ponieważ administracyjna jej strona została już rozstrzygnięta przez dekret królewski. Innemi słowy, gabinet zawiadomił izbę lordów, że atrybucję jej stanowi tylko uchwalanie kredytów potrzebnych na wynagrodzenie oficerów i że dalszy jej opór szkodziłby tylko interesom tych ostatnich. Izba lordów przyjęła to objaśnienie a zapowiedzenie księcia Richmond, jest jawnym dowodem przyznania przez nią swej porażki.

Ze stanowiska ściśle konstytucyjnego, porażka ta zdaje się nieznaczna, ponieważ nawet opozycja zmuszona była przyznać, że dekret znoszący sprzedaż rang wojskowych, nie stanowi przekroczenia przywilejów władzy królewskiej. Ale według zdania przeciwników gabinetu, sprawa ta przybiera daleko większe rozmiary z powodu wzajemnych stosunków dwóch gałęzi władzy prawodawczej. „Gabinet przecież znał",—powiada *Times*,— „granice władzy królewskiej; dla czegóż trudził się przedstawioniem do zatwierdzenia izb kwestji, którą rozstrzygnął sam za pomocą dekretu? Jeżeli uznał za potrzebne wyjednać zatwierdzenie izby gmin dla całości zamierzonych środków, to dla czego postąpił tak, jakby uważał za nieważne zdanie wyrażone przez izbę wyższą". W sprawie tej wyraźnie względy prawne i zadania prawa konstytucyjnego, odgrywają drugorzędną rolę. Przyjaciele i nieprzyjaciele gabinetu zgadzają się na to, że Gladstone nie byłby tak bez ceremonji postąpił z izbą gmin, gdyby takowa oświadczyła się w takim samym duchu jak izba lordów. Zachowawcy skarżą się na dążenie do systematycznego zniesienia równowagi konstytucyjnej, a wysunięci naprzód republikanie nie tają swego zadowolnienia. Bright oświadczył nawet, że gabinet przez energję, jaką dowiódł w tej kwestji, odzyskał całą swą popularność. *Nord* mniema, że zdanie to jest nieco za śmiałe, ale przyznaje, że prasa ministerjalna i liberalna radują się w sposób zbyt kompromitujący, z lekcji otrzymanej przez izbę lordów. Liberalne dzienniki spokojnie patrzą na następstwa zupełnego lub częściowego zniesienia wpływu arystokracji w łonie prawodawstwa. Większa ich część rozbiera różne projekta w celu zmienienia charakteru izby lordów, a wypadek z bilem Cardwella, uważają za nowy dowód niezbędności reform organicznych, to jest zmiany podstaw konstytucji. Pod tym względem moralny rezultat sporu pomiędzy gabinetem a izbą lordów, nader jest znaczący. „Teraz widać,"— powiada *Nord*,—„jak liberalizm angielski oddala się od zasadniczych podstaw konstytucji i dla tego przewidywana, jest możność nowych postanowień, które zupełnie zmienią wzajemne stosunki stronnictw. Publicyści tak mało ceniący izbę lordów, jeszcze nie należą do szeregów jawnych republikanów, ale w końcu ich rozumowań przegląda teorja o wszechwładztwie ludu, reprezentowanego przez edną izbę, teorja stanowiąca zupełną sprzeczność z konstytucyjnem równoważeniem władz."

Przesilenie ministerjalne w Hiszpanji otrzymało niespodziane załatwienie, marszałek Serrano po dwukrotnych, bezstronnych usiłowaniach utworzenia nowego gabinetu, zrzekł się tego zadania, którą chętnie przyjął na siebie i spełnił z powodzeniem Zorilla „liberalna dusza" gabinetu Serrano. Nowy gabinet, składający się z samych liberalnych żywiołów dawnego stronnictwa progressistów, przyjął za zadanie, utwierdzenie i rozwinięcie zasad wprowadzonych przez rewolucję wrześniową, a okoliczność że prezydencja w gabinecie powierzona została ministrowi spraw wewnętrznych (Zorilla), wskazuje niejako, że zajmie się on przeważnie wewnętrzną organizację kraju. Niedaleka przyszłość wskaże, czy Hiszpanja jest zdolna do rozwoju w tym kierunku.

---

* *Gaulois* zamieszcza następujący list p. Persigny, do *Mornig-posta* o przyczynach ciągłych niepowodzeń armji francuzkiej: „Niepowodzenia nasze przypisywane są powszechnie wyższości armji pruskiej pod względem liczby, karności, organizacji, artylerji, wykształcenia, i t. d. Co do mnie, nie uchylam zupełnie wpływu tych przyczyn, wszakże uważam je za niedostateczne. Armja francuzka nie posiadała nigdy, nie posiada i posiadać nie będzie tych przymiotów specjalnych, jakiemi się odznacza armja pruska, od czasów Fryderyka Wielkiego. Charakter francuzki nie zastanawia się nad rozpoznaniem wszystkich najmniejszych szczegółów, nad koniecznością zaprowadzenia jednakowej karności, nad dobrą organizacją, nad wykształceniem, i nakoniec nad tem wszystkiem czem się dzisiaj odznaczają nasi zwycięzcy. A tymczasem, pomimo tych wad—Francja posiada inne przymioty, i dla tego zawsze będzie państwem mililarnem pierwszego rzędu. Zwyciężyła Prusy pod Jena, pomimo ich wyższości, i zwyciężyłaby je pod Forbach i Woerth, gdyby niepopełniła takich błędów strategicznych, od czasu do czasu zdarzających się w historji, które same przez się dostatecznie objaśniają przyczyny zniszczenia narodów i upadku rządów. Od rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich, obydwie armje liczebnie były równe. Prusacy przechodząc granicę nie mieli więcej jak 300,000; nasza armja była równej siły, lecz zamiast spotkania się na jednym, lub najwięcej na dwóch punktach, w Alzacji i Lotaryngji, rozdzielono ją na 30 tysiączne korpusy, na przestrzeni 80 mil długości i tym sposobem Prusacy uderzając na nas całą siłą, spotykali oddzielne korpusy w porównaniu bardzo słabe, i rozbijając je rozdzielali nietylko całą armję na dwie części, lecz przytem strasznie ją demoralizowali. Dla dokładnego pojęcia fatalnego wpływu jaki wywarł ten pierwszy błąd na dalsze losy wojny, należy zrozumieć drażliwy i ruchliwy charakter narodu francuzkiego. Machiavel trzy wieki temu, powiedział, że Francuzi w początku wojny są więcej jak ludźmi, lecz w razie odwrotu są mniej niż kobietami. Nie wiem, o ile się z tem zdaniem zgodzić można, lecz przyznać należy, że Francuzi otrzymawszy jedno zwycięztwo, stają się zaraz nadzwyczaj groźni. Kiedy im szczęście sprzyja, nietylko mają zaufanie do swoich dowódzców, lecz umieją znosić wszelkie niedostaki, a czynność ich i zapał zastępują wady organizacji. W razie przegranej, skutkiem zmienności, wrodzonej rassie celtyckiej, obwiniają swoich dowódzców o zdradę i brak zdolności—co naturalnie sprowadza nieposłuszeństwo i zamieszanie w armji. Otóż więc, aby zwyciężyć znakomitą organizację pruską, trzeba odnieść pierwsze zwycięztwo za pomocą tej *furia francese*, która niezawiodła nas nigdy od dwóch tysięcy lat zapewniając nam pierwsze powodzenie we wszystkich prowadzonych przez nas wojnach. Czy żołnierze nasi utracili tę wielką dzielność która im niegdyś zapewniała zwycięztwo? Zastanówmy się nad pierwszą bitwą pod Wissemburgiem: korpus złożony z 8,000 ludzi pod dowództwem Abla Douay— zajmował stanowisko obserwacyjne na granicy i w razie zaatakowania przez znaczniejsze siły, miał się cofnąć i połączyć z korpusem Mac-Mahona; tymczasem Douay w samym początku, został zabity, i ten mały korpus musiał staczać walkę z armją liczącą od 120 do 140 tysięcy ludzi. Walczono dzień cały, była to walka olbrzymów. Następca tronu pruskiego był zdziwiony, zdumiony tą garstką ludzi—w depeszy swojej donosi że miał 8,000 w zabitych i rannych. Ośmiotysięczna dywizja położyła 8,000 nieprzyjaciela! Czy może być coś godniejszego podziwu! Przypuściwszy teraz, żeby taki żołnierz, zamiast walczyć w odosobnieniu, przyjmował walkę z równemi, mniej więcej siłami; przypuśćmy żeby marszałek Mac-Mahon miał do rozporządzenia trzy korpusy armji stojące w Alzacji, a marszałek Bazaine wojska w Lotaryngji—pod dowództwem cesarza, któryby mógł tylko, jak król pruski, łączyć poruszenia obydwóch armji, czyli jednem słowem przypuśćmy, żeby Prusacy mieli naprzeciw siebie rzeczywistą armję,—czy można sądzić nawet, żeby rezultat był taki sam? Gdybyśmy byli zwyciężyli, coby z pewnością nastąpiło, gdyby nie ten błąd strategiczny, jakby wtedy Prusacy wyglądali ze swoją wyższością pod względem liczby, organizacji, dyscypliny i wykształcenia? Mając 200,000 moglişmy dołączyć do tego 600,000 gwardji ruchomej, a to było dostatecznie do zapełnienia strat w szeregach zwyciężkiej armji. Pierwszy błąd strategiczny, błąd wielki, jakiego nigdy nie popełniono, błąd nie pojęty—oto według mego zdania, prawdziwa przyczyna niepowodzenia. Błąd ten, można jedynie wytłumaczyć przez zbieg fatalnych okoliczności, i uważać go za niezależny od woli ludzkiej. Źródło jego leży w skomplikowanej organizacji wojskowej we Francji. Dla tego też daleki jestem od zrucenia odpowiedzialności za to wszystko na nieszczęśliwą dostojną ofiarę, która musi znosić ciężar naszych nieszczęść. I nakoniec przyznać muszę, że dzielni żołnierze nasi nie okazali się niższymi od swoich przodków; nasza armja była piękniejsza i wspanialsza od tych, które swojemi czynami zadziwiały świat, i gdyby nie fatalizm, który zrządził, że napadnięta została w pojedynczych oddziałach, i gdyby mogła była się skoncentrować, powtórzyłaby cuda z pod Auerstadt i Jeny.

* Rezultat wyborów municypalnych dostarcza dziennikom paryzkim obfitego materjału do rozbiorów. Dzienniki francuzkie ganią żywo powstrzymywanie się od wyborów, które doszło do tak wielkich rozmiarów, że w wielu wypadkach, kandydat, który otrzymał bezwględną większość, nie mógł być uważanym za obranego z powodu, iż większość ta nie wynosiła nawet czwartej części wyborców zapisanych. Dzienniki francuzkie zwracają również uwagę, że błąd ten, który popełnili nietylko paryżanie, ale nawet wszyscy francuzi, mógłby łatwo sprowadzić kiedyś nowe nieszczęścia na Francją. Podczas, gdy udział w wyborach do izby jest tak żywy, zaniedbują się zawsze niemal wybory miejscowe a wolności municypalne, o które dobijają się z tak wielkim hałasem w teorji, traktowane są w praktyce z wielką obojętnością. Dzienniki francuzkie ostrzegają nie bez słuszności przed niebezpieczeństwami, jakie ztąd wyniknąć mogą, a paryżanie przedewszystkiem nie powinniby zapominać o takowych.

* *Journal officiel* ogłasza rozporządzenie, mianujące komisję, tak zwaną mieszaną, dla rewizji broni i dział. W komisji tej co każde 6 miesięcy połowa członków zastąpioną będzie przez nowo zamianowanych. Złożoną ona będzie z oficerów załogi paryzkiej i przedstawiać ma ministrowi wojny dla rozpatrzenia wszelkie propozycje, dotyczące służby wojskowej i zalecać, lub też odrzucać takowe. Komisja złożona będzie z 1 pułkownika, który będzie prezydującym, 1 wyższego oficera artylerji, 1 wyższego oficera korpusu inżynierów, 1 wyższego oficera z sztabu głównego, 1 wyższego oficera piechoty lub jazdy, 1 wojskowego podintendenta, 1 wyższego oficera marynarki, lub artylerji marynarki, jako członków głównych, oraz z 1 dowódzcy piechoty lub jazdy, 1 dowódzcy pociągów wojskowych i 1 porucznika okrętowego lub też dowódzcy artylerji marynarki, jako członków rezerwowych.

* *Bien public.* pisze: Jenerał Wimpfen żąda, ażeby przesłuchanym był przez komisję wojskową. Dowodził on pod Sedanem, gdy marszałek Mac-Mahon został raniony. Jenerał Bazaine, który wezwany był do stawienia się przed tą komisią, nie dał nawet odpowiedzi. Przeciwnie marszałek Canrobert ma być gotowym do udzielenia zgodnych z prawdą objaśnień co do kapitulacji twierdzy Metz.

---

* *Journal de Francfort* pod d. 20-m b. m. pisze: Komisja międzynarodowa przeznaczona do oznaczenia granic między Francją i Niemcami i załatwienia wszelkich kwestij finansowych, obchodzących zarówno państwo jak i gminę, od ostatnich dni zeszłego miesiąca zbiera się codziennie. Posiedzenia rozpoczynają się o godz. 11-ej rano i trwają do 3-ej i 4-ej godz. po południu. Drugi pełnomocnik Francji p. Clerc, przybył także do Frankfurtu i zasiada na posiedzeniach komisji. Po kilka razy na tydzień mają miejsce obiady składkowe w hotelach angielskim i rosyjskim, z czego wnioskują, iż ci członkowie komisji nie różnią się wielce w opinjach. O ile wiadomo, komisja międzynarodowa prace swoje ukończy około połowy przyszłego miesiąca, a nawet później jeszcze.

---

* W Wiedniu, w sferach deputowanych do rady państwa, obiega pogłoska, że zbliżenie się kanclerza państwa do przewódców stronnictwa konstytucyjnego, które to zbliżenie się przyszło do skutku podczas posiedzeń delegacji, — przybierze niebawem charakter stanowczy. Przynajmniej *Tagblatt* donosi, że hr. Beustowi zaproponowany zostanie mandat deputowanego na sejm czeski, co da mu możność uczestniczenia w rozprawach politycznych w sejmie pomienionym. Dla tego powodu, jak powiadają, deputowany liberecki p. Liebig zrzekł się tego mandatu, wyborcy zaś liberecy zamierzają zaproponować wkrótce kanclerzowi państwa kandydaturę w swym okręgu. Zapewniają, że hr. Beust zrzecze się mandatu deputowanego na sejm galicyjski z izby handlowej w Brodach.

* Podług gazet pragskich, hr. Chotek ma być odwołany z Petersburga i mianowany namiestnikiem Czech.

* W gimnazjach krajów przedlitawskich trudniło się w roku 1870 wykładem rozmaitych przedmiotów 862 nauczycieli, z ogólnej liczby 1,562 nauczycieli; liczba zatem trudniących się nauczaniem wynosiła 55% ogólnej liczby, podczas gdy reszta nauczycieli nie złożyła jeszcze egzaminów, które prawo przepisuje.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 25 lipca.* *Liberté* donosi, że dyrekcja drogi żelaznej wschodniej oświadczyła niedawno rządom francuzkiemu i niemieckiemu, że nie może zgodzić się na ustąpienie Niemcom linji, połączającej drogi żelazne alzackie z szwajcarskiemi za wyznaczone jej w frankfurckim traktacie pokoju wynagrodzenie w sumie 2-ch miljonów franków. Wczoraj, w pobliżu Forbachu miało miejsce spotkanie się dwóch pociągów, wiozących wojska niemieckie, w skutku czego zabitych zostało 11 ludzi a 70 jest ciężko pokaleczonych.

* *Paryż, 25 lipca.* Z licznych miast departamentów, które najbardziej ucierpiały od wojny, nadeszły petycje, w których postawionem jest żądanie, ażeby nałożone na nie kontrybucje zapłacone były wspólnie przez całą Francją. *Journal des Débats* przytacza szczególniej petycję rady municypalnej z Ham, w której znajduje się następujący ustęp: „Nie jest to rzeczą uczucia, lecz nakazanym przez jedność francuzką obowiązkiem, od którego nie podobna uwolnić się bez ciężkiego naruszenia tej jedności.

* *Paryż, 26 lipca.* *La France* zapewnia, że książę Bismarck przyrzekł, iż ewakuacja okolic Paryża nastąpi około 31-go sierpnia.

* *Paryż, 27 lipca.* Rząd niemiecki ukończył rewizję zatrzymanych w Niemczech wagonów francuzkich, które oddane zostaną towarzystwom, do których należą.

* *Paryż, 27 lipca.* Pełnomocnik brazylijski uwiadomił p. Thiersa, że na czas nieobecności cesarza, księżna następczyni tronu, donna Izabella, stać będzie na czele rejencji.

* *Paryż, 27 lipca.* *Gazette des Tribunaux* donosi, że otwarcie sądów wojennych odroczonem zostało ponownie w skutku nowych odkryć, wymagających przedłużenia śledztwa wstępnego. Devienne prezydował na wczorajszem posiedzeniu sądu kasacyjnego.

* *Paryż, 27 lipca.* Według *Ajencji Havas*, certyfikaty nowej pożyczki wydane będą przed końcem bieżącego tygodnia.

* *Wersal, 26 lipca.* Na posiedzeniu zgromadzenia narodowego, Rouveure stawia wniosek, ażeby w miejsce nałożenia cła na tkaniny i produkta surowe, zaprowadzono nowy podatek od dochodów i soli. Minister finansów nie chce przystąpić dziś do obrad nad tą kwestją, oświadczając jednocześnie, że własność ziemska i tak już obciążoną jest pod każdym względem podatkami. Powiada on dalej, iż nie życzy sobie zaprowadzać podatków, obciążających klasę biedną i robotniczą i z tego też powodu zmuszonym on jest oświadczyć się przeciwko nałożeniu cła

na sól. Zgromadzenie narodowe ma najzupełniejsze prawo do zaprowadzenia nowych podatków i decydowania, jakiego rodzaju takowe być mają. Kwestje te nie są bynajmniej osobistemi i zbada on w połączeniu z zgromadzeniem narodowem podatki, które mogą być najodpowiedniejszemi. Laurier obstaje za oświadczeniem ministra finansów, ażeby wniosek co do nałożenia cła na tkaniny, przedstawiony został izbie i wzięty był pod ścisłą rozwagę. Minister finansów przemawia powtórnie i gani nagłość, z jaką głosowano nad nałożeniem cła od cukru i kawy. W końcu postanowiono poddać wniosek p. Rouveure rozprawom i przekazano go komisji budżetowej dla sprawozdania.

* *Wersal, 26 lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, odczytano sprawozdanie komisji, ustanowionej dla rewizji umów co do zakupów, zrobionych dla zaopatrzenia Paryża w zapasy żywności. W sprawozdaniu tem potwierdzonem jest, iż porobiono zakupy za sumę 86½ miljonów franków, która wszakże wskutku unieważnienia niektórych umów, zmniejszoną została o 18½ miljonów fr. Zawarto liczne umowy z osobami, które nie dawały najmniejszych gwarancij; popełnione zostały również liczne przeniewierstwa.

* *Marsylja, 26 lipca.* W listach otrzymanych z sfer katolickich w Rzymie powiedzianem jest, iż papież bardzo jest zadowolniony z zamianowania mgnora Guiberta arcybiskupem paryzkim. W rozmowie swej z wysoko położonemi osobistościami, miał on również odezwać się w sposób zadowalniający o stosunkach z pp. Thiersem i Favre'm i oświadczył, iż życzeniem jego jest, iżby Francja znów znajdowała się w stanie kwitnącym. Odpowiedź, udzielona przez papieża akademji duchownej, w której powiedzianem jest, iż papieztwo nie marzy bynajmniej o przywróceniu nieograniczonej władzy z wieków średnich, uważaną jest za odpowiedź, przeznaczoną szczególnie dla dzienników berlińskich i monachijskich.

* *Berlin, 26 lipca. Reichs-Anzeiger* ogłasza uwiadomienie ze strony kanclerza państwa z dnia 16-go lipca, według którego wycofane mają być w obiegu 5-procentowe bony skarbowe w sumie 51 miljonów. Spłacanie tych bonów według wartości nominalnej rozpocnie się w dniu 1-m lutego 1872 r. z którym to dniem ustaną procenta.

* *Berlin, 26 lipca.* Poselstwo niemieckie w Wiedniu, jak również austro-węgierskie w Berlinie, obsadzone zostaną dopiero z końcem roku bież., lecz p. Schweinitz prawdopodobnie otrzyma nieco wcześniej nowe swe listy uwierzytelniające.

* *Berlin, 27 lipca.* Francja oznajmiła, że byłaby gotową do zapłacenia jednego miljarda franków w wekslach, płatnych w grudniu r. b., dla korzystania z zmniejszenia kosztów wyżywienia wojsk okupacyjnych. Propozycje te przyjęte zostały tu przychylnie.

* *Monachjum, 27 lipca.* Książę Hohenlohe nie chce wstąpić do nowego ministerstwa dla tego, że nie chciano zgodzić się na postawiony przezeń warunek, rozwiązania sejmu. Minister skarbu Pfresschner mianowanym ma być pierwszym ministrem.

* *Wiedeń, 26 lipca.* Urzędowe dzienniki krajowe zamieszczają artykuł, w którym ubolewają nad nieprzyjazną postawą względem Niemiec niektórych dzienników, przychylnych minsterstwu Hohenwartha i odrzucają z oburzeniem twierdzenie, jakoby żywioł niemiecki był kiedyś przedmiotem napaści z ich strony.

* *Wiedeń, 27 lipca. Tagblatt* donosi, że w Salzburgu nastąpi kilkogodzinne widzenie się cesarza niemieckiego z cesarzem austrjackim, gdzie pierwszy z nich w podróży swej do Gastein, przenocuje.

* *Peszt, 26 lipca.* Nowy projekt do prawa wyborczego jest już ukończony i zawiera w porównaniu z prawem z 1848 r. zmianę, według której trzyletni okres sesji przedłużonym będzie na 5 lat.

* *Peszt, 27 lipca.* W radzie ministrów przyjęto przygotowane tymczasowe plany co do połączenia Pesztu i Budy drogą żelazną. Droga żelazna okalająca i łącząca pojedyncze dworce w Peszcie, poprowadzoną zostanie przez most pod Pesztem do budeńskiego dworca kolei żelaznej.

* *Praga, 26 lipca.* Jak powiadają, Riegerowi udzielonem zostało pełnomocnictwo co do następujących warunków ugody: Prawodawstwo szkolne i sądowe oraz podatki stałe należeć będą do sejmu, zaś pobór do wojska, do rady państwa. Dla koronacji króla zwołanym będzie do Pragi nadzwyczajny sejm czesko-morawsko-szlązki. Za to przyrzeka się obesłanie zwyczajnej rady państwa, celem pozyskania potrzebnej do uchwalenia podobnej zmiany w konstytucji większości dwóch trzecich.

* *Praga, 27 lipca.* Wszystkie szczegóły o ugodzie są czystemi kombinacjami. Tylko bardzo mała liczba jest wtajemniczonych i ci zachowują najzupełniejsze milczenie.

* *Tarnopol, 27 lipca.* Począwszy z dniem 1-m sierpnia, na drodze żelaznej tarnopolskiej, która oddaną została dziś przez komisją do użytku publicznego, kursować będą pociągi pasażerskie.

* *Rzym, 26 lipca.* W Watykanie robią przygotowania do uroczystego obchodu dojścia papieża do wieku św. Piotra (24 sierpnia). Św. Piotr był głową kościoła przez 25 lat, 2 miesiące i 7 dni. *Capitale* zapewnia, że wkrótce zaciągniętą ma być pożyczka papiezka w sumie 40 miljonów lirów.

* *Bruksela, 27 lipca.* Do *Etoile belge* telegrafują z Wersalu, że Thiers nie ma zamiaru zamianowania obecnie na miejsce Juljusza Favre'a innego ministra spraw zagranicznych, lecz powierzy tymczasowe kierownictwo tego ministerstwa pod-sekretarzowi stanu Goulard'owi, jednemu z pełnomocników, którzy układali się o pokój frankfurcki.

* *Madryt, 26 lipca.* Zorilla otrzymał od władz i korporacij depesze, winszujące mu z okoliczności mianowania go prezesem rady.

* *Konstantynopol, 25 lipca.* Porta otrzymała depeszę, podług której wyprawa przeciwko powstańcom w Arabji najzupełniejszem uwieńczona została powodzeniem.

* *Konstantynopol, 26 lipca.* Obiegają stanowcze pogłoski, że układy Bulwera co do nabycia kanału suezkiego dla jednego z towarzystw angielskich, rozbiły się o wymagania Porty, która oświadczyła się gotową do zrobienia ustępstw tylko w takim razie, jeżeli fortece Port-Said, Izmaila i Suez obsadzone będą przez załogi tureckie, na co wice-król Egiptu bynajmniej nie chce się zgodzić.

* *Konstantynopol, 26 lipca.* Jak donoszą z dobrego źródła, podpisaną została wczoraj umowa, dotycząca nowej pożyczki.

* *Londyn, 27 lipca.* Izba niższa odrzuciła bil w przedmiocie zaprowadzenia systemu miar dziesiętnych, większością 88 głosów przeciwko 77.

* *Nowy-Jork, 26 lipca.* Podług wiadomości z Ameryki środkowej, powstańcy obsadzili miasto Guatemala.

Wiadomości Miejscowe.

* Niedawno, w jednej z korespondencij berlińskich „Dziennika Warszawskiego," podana była wiadomość, że pułk pruski gwardji imienia Cesarza Aleksandra I dawał w Berlinie obiad na cześć deputacji petersburgskiego pułku grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, zaproszonej tam dla znajdowania się na uroczystości odsłonięcia pomnika, wzniesionego zmarłemu królowi Fryderykowi Wilhelmowi III, i wejścia do Berlina wojsk pruskich wracających z Francji. Podczas tego obiadu, pułk imienia Cesarza Aleksandra I wnosił toasta za zdrowie deputacji i całego pułku.

W dniu zaonegdajszym, pułkownik Zeiner, dowódca pułku pruskiego gwardji imienia Cesarza Aleksandra I, zaproszony przez Najjaśniejszego Pana, wraz z innemi osobami z armji pruskiej, a mianowicie dowódcą 1-ej dywizji gwardji i dowódcą pułku ułanów imienia naszego Cesarza, dla znajdowania się u nas na przeglądach i manewrach, zarówno w Warszawie, jak i w Petersburgu,—przyjechał do Warszawy i zajął mieszkanie w Pomarańczarni. Towarzystwo oficerów petersburgskiego pułku grenadjerów króla Fryderyka Wilhelma III, chcąc dać pułkownikowi Zeinerowi dowód swych szczególnych względów za uprzejmość okazaną przez powierzony mu pułk deputacji, która jeździła do Berlina, zaprosiło go onegdaj do siebie na obiad, który dany był w koszarach tego pułku, przy ulicy Zakroczymskiej, w oficerskiej sali jadalnej.

Na obiad ten zaproszeni zostali przez pułk: naczelnik 3-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-adjutant baron Meller-Zakomelski, pomocnik naczelnika sztabu okręgowego, z Orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major książę Imeretyński, dowódcy oddzielnych części wojsk gwardji konsystujących w Warszawie i niektóre inne osoby.

Pułkowa sala jadalna, w której zastawiono obiad, była przyozdobiona wspaniale. Na głównej ścianie, na przeciw okien w miejscu najwidoczniejszem, znajdował się wielki portret popiersny Najjśniejszego Pana w ramach złoconych; na lewo ustanowiono portret cesarza niemieckiego Wilhelma I, na prawo zaś—portret zmarłego króla Fryderyka Wilhelma III, od imienia którego nazywa się dotąd pułk petersburgski grenadjerów. Dalej na prawo, na bocznej ścianie, znajdowały się portrety księcia następcy tronu pruskiego Fryderyka-Wilhelma i jego starszego syna, na ścianie zaś z lewej strony—w ramach złoconych portret Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza, podarowany pułkowi petersburgskiemu przez Jego Cesarską Wysokość. Wszystkie te portrety były przyozdobione zielonością, girlandami i wieńcami z świeżych kwiatów, w całej zaś sali powywieszane były flagi państwowe Rosji i Prus, wśród armatur wojskowych, przyozdobionych również zielonością i kwiatami. Obok sali jadalnej urządzony był, w kształcie werendy, osobny namiot, przystrojony w kwiaty, w którym grała podczas obiadu kapela wojskowa i śpiewali śpiewacy z kompanij.

Punkt o godzinie 3-ej wszedł do sali jadalnej pułkownik Zeiner, wkrótce zaś po nim przyjechał naczelnik 3-ej dywizji piechoty gwardji, jenerał-adjutant baron Meller-Zakomelski,—i obiad rozpoczął się. Przy tem muzyka wojskowa wykonała marsza pruskiego *Die Wacht am Rhein*. Przy pierwszym pucharze, dowódca pułku petersburgskiego grenadjerow króla Fryderyka-Wilhelma III, jenerał-major Aller, przemówił do obecnych na obiedzie w następujących wyrazach:

Panowie! Od 57 już lat pułk, którym mam zaszczyt dowodzić, ma królow pruskich za szefów. W r. 1814, w Bogu spoczywający król pruski Fryderyk-Wilhelm III zrobił pułkowi zaszczyt przez przyjęcie godności jego szefa, i odtąd nadano pułkowi nazwę pułku króla pruskiego. W r. 1840, na pamiątkę wydarzenia europejpejsko-dziejowego, rozkazano pułku nazywać się na wieczne czasy pułkiem króla Fryderyka-Wilhelma III. W roku 1863, w dniu uroczystym założenia w Berlinie kamienia węgielnego pod pomnik dla zmarłego szefa naszego, najjaśniejszy król Wilhelm I, zwycięzki na teraz cesarz niemiecki, na pamiątkę zmarłego ojca swego, uszczęśliwił nas przyjęciem godności szefa pułku. W ostatnich nareszcie czasach, ubóstwiany Monarcha nasz, wyświadczył nam nowe łaski, przez mianowanie drugiem szefem naszym jego wysokości, księcia następcy tronu niemieckiego i pruskiego, i przez zaliczenie do pułku, wkrótce potem, podczas swego ostatniego pobytu w Berlinie, księcia Fryderyka-Wilhelma, starszego wnuka pierwszego szefa naszego. W ten sposób, na czele pułku znajdują się obecnie trzy pokolenia domu królewsko-pruskiego. Ta właśnie okoliczność spowodowała posłanie do Berlina deputacji pułku naszego, dla znajdowania się przy odsłonięciu pomnika wzniesionego zmarłemu szefowi naszemu; jednocześnie deputacja ta, jedyna z całej armji ruskiej, miała szczęśliwą sposobność znajdowania się na uroczystem wejściu do Berlina zwycięzkich wojsk pruskich. Dumny ze wszystkich łask Monarchów dwóch wielkich Cesarstw sąsiadujących z sobą, i pod wpływem wypadków pomyślnych, wzywam was, panowie, do wychylenia waszych puharów za zdrowie pierwszego szefa naszego, najjaśniejszego cesarza niemieckiego i króla pruskiego; wychylmy je także, panowie, za zdrowie następcy tronu pruskiego, z wynurzeniem życzenia co do zaszczytnej przyszłości drugiego szefa naszego, i wnieśmy zdrowie naszego ukochanego Monarchy, mądrości którego obowiązani jesteśmy zachowaniem sympatji i stosunków przyjacielskich z naszemi dobremi sąsiadami—prusakami.

Naturalnie, że po zakończeniu wyrazów powiedzianych przez jenerał-majora Allera, rozległy się w sali głośne i nieumilkające okrzyki „hura," muzyka zaś wojskowa wykonała przez ten czas hymn narodowy: „Boże, Cesarza chroń."

Następnie jenerał-adjutant baron Meller-Zakomelski wniósł toast za zdrowie i jednomyślność armji pruskiej i ruskiej, przyjęty również z zapałem przez obecnych na obiedzie. Na te dwa toasta, pułkownik Zeiner, dowódca pułku pruskiego gwardji imienia Cesarza Aleksandra I, odpowiedział w następujących wyrazach:

„Panowie! Łaskawe zaproszenie waszego Monarchy, które sprowadziło mnie pomiędzy was, daje mi sposobność wyrażenia ustnie tej sympatji, jaką armja nasza czuje tak żywo dla waszej. Nie nowe są węzły jednoczące z sobą nasze ludy i nasze armje. Węzły te są drogim, drogocennym spadkiem, pozostawionym nam przez ojców naszych i wynikłym w bitwach, w których rosjanie i niemcy walczyli tak mężnie obok siebie. Nie będzie nigdy zapomnianem u nas, że rosjanie, wyparłszy ze swego państwa nieprzyjaciela potężnego i dumnego, ścigali go jeszcze potem, wspólnie z nami, daleko po zagranicami swego własnego kraju, i podyktowali mu pokój tam, gdzie powiodło się nam znowu obecnie położyć kres ciężkiej walce. Nikt z patrjotów niemieckich nie zapomni, bezwątpienia, jak wielką wartość miała dla nas, aż do ostatnich czasów, przyjaźń Rosji. Pozwólcie panowie, ażebym ożywiony temi uczyciami, wniósł w imieniu armji, do której należę, serdeczne „hura!" za zdrowie waszej armji. Niech żyje armja ruska!"

Po tych wyrazach nastąpiły znowu nieumilkające okrzyki „hura" i życzenia wszystkiego dobrego dla obu armij.

Następnie jenerał-major Aller, zwracając się do p. Zeinera, powiedział: „P. pułkowniku! Podczas mego ostatniego pobytu w Berlinie, na czele deputacji powierzonego mi pułku, doznałem przyjęcia jak najbardziej przyjacielskiego ze strony towarzystwa oficerów pułku Cesarza Aleksandra I. Poczytuję siebie za szczęśliwego, że mogę wynurzyć wam dziś mą wdzięczność i wnieść wraz z moimi oficerami toast za zdrowie jednego z najdzielniejszych i najwaleczniejszych pułków armji pruskiej!"

I ten toast przyjęty został także z zapałem, i dowódca pułku zatelegrafował natychmiast do Berlina, na imie starszego sztaboficera pułku imienia Cesarza Aleksandra I:

„*Berlin.* Do pułku gwardji Cesarza Aleksandra I. Pułk króla Fryderyka-Wilhelma III wynurza ponownie swą wdzięczność za gościnność okazaną deputacji pułku, która jeździła do Berlina, wyraża swą radość, że może powitać przybyłego do Warszawy pułkownika von Zeinera i pije za zdrowie dzielnego i walecznego pułku gwardji i grenadjerów Cesarza Aleksandra I.—Dowódca pułku, jenerał-major Aller."

Na toast powyższy, pułkownik Zeiner odwowiedział w tych wyrazach:

„Przed wyjazdem moim z Berlina do Warszawy, cały pułk mój, od szeregowca do oficera, prosił mnie, ażebym powitał was, panowie. Ceniąc te względy, jakie okazujecie mi obecnie, przekonany jestem, że takowe ocenione także zostaną przez cały powierzony mi pułk; upraszam przeto jak najuprzejmiej o przyjęcie toastu w imieniu mego pułku i wzywam wszystkich obecnych, nie należących do tutejszej rodziny pułkowej, ażeby wypili za zdrowie pułku petersburgskiego, i ażeby połączywszy swe głosy z moim, wydali na jego cześć głośny okrzyk hura."

Muzyka wykonała przy tem marsza pułkowego, naczelnik zaś 3-ej dywizji piechoty gwardji wzniósł jeszcze raz toast za zdrowie całego pułku Cesarza Aleksandra I.

Na zakończenie obiadu, jak skoro postawiono lody na osobnem, urządzonem w tym celu wzniesieniu, pozapalano pod tem ostatniem ognie, na skutek czego nastąpił szereg salw. Na początku tego salutowania, dowódca pułku petersburgskiego wniósł jeszcze raz toast za zdrowie naszego Najjaśniejszego Pana. Jako odpowiedź na ten toast, hymn narodowy „Boże Cesarza chroń," wykonany przez muzykę wojkową, pełne zapału i nieumilkające okrzyki „hura" i szereg salw, zlały się w jeden, nadzwyczaj efektowny łoskot.

Natychmiast po obiedzie, wszyscy obecni zaproszeni zostali do namiotu dobudowanego do sali jadalnej, gdzie podawano kawę, likier i inne traktamenta. Tu także feldfebel, podoficer i szeregowiec pierwszej kompanji pułku petersburgskiego grenadjerów, którzy jeździli, jak wiadomo naszym czytelnikom, do Berlina wraz z deputacją pułku, zbliżywszy się z puharami szampana do pułkownika Zeinera, wnieśli toast za zdrowie cesarza niemieckiego i króla pruskiego Wilhelma III. Następnie, wszyscy obecni pozostawali długo jeszcze w namiocie i prowadzili rozmowę ożywioną, przy dźwiękach muzyki pułkowej i rozmaitych pieśni chóralnych, wykonanych przez śpiewaków.

Następnego dnia, o godzinie 7-ej zrana, otrzymano z Berlina następującą odpowiedź telegraficzną:

„*Warszawa.* Do pułku króla Fryderyka-Wilhelma III. Towarzystwo oficerów pułku Cesarza Aleksandra, zgromadziwszy się przypadkowym sposobem na ucztę koleżeńską, dziękuje, wśród grzmiących okryków „hura," za względy swoich spółtowarzyszów, pułku Fryderyka-Wilhelma III. Von-Stelling, major i dowodzący tymczasowo pułkiem."

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

w sobotę

dnia 17 (29) Lipca.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w sobotę, balet w 3-ch aktach, **Modniarki** czyli **Karnawał paryzki**.—Początek o godzinie 8.— *Jutro*, w niedzielę, balet **Figle szatana**.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.—*Dziś*, w sobotę, komedja w 1 akcie, **Uściskajmy się!**,— komedja w 1-m akcie, **Partja pikiety**, — komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Grzeszki babuni**.— Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w niedzielę, komedje **Zuzanna i dwaj starcy**, **Trzewiki balowe**, **O chlebie i wodzie**. — *Wczoraj*, w piątek, dawano komedję **Safanduły**, było osób 486.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Jutro i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora orkiestry cesarskiej z Berlina, — złożonej z 60-u artystów. — We środę i soboty koncerta symfoniczne. — *Jutro*, w niedzielę: — I. Uwertura z op. „Wampir," Lindpaintnera; Cavatina z op. „Cyrulik Sewilski," Rossiniego; „Karnawał Wenecki," Burlesque; Wielka fantazja z op. Meyerbeera „Prorok," Wiprechta. — II. Uwertura z op. „Dinorah," Meyerbeera; Tysią i jedna noc, walc Straussa; Warjacje na flet, Fahrbacha; Schonka, komiczne potpourri, Schuberta. — III. Uwertura z op. „Oberon," Webera; Mazur z op. „Halka," Moniuszki; Ständchen, Hertla; Morgenblätter, walc Straussa.

Pojutrze, w poniedziałek:—I. Uwertura z op. „Wolny strzelec," Webera; La Boquetiere, walc Godfreya; Warjacje z cesarskiego kwartetu, Haydna; Wielka fantazja z opery Meyerbeera „Prorok," Wieprechta. —II. Uwertura z op. „Rienzi," Wagnera; Tysiąc i jedna noc, walc Straussa; Ave Maria, Schuberta; Vox populi! potpourri Conradiego. — III. Uwertura z op. „Wesołe kumoszki z Windsoru," Nicolaiego; Marsz Fryderyka-Karola, Bilsego; Romans na wiolonczelę, Warlamowa; Sängerlust-polka, Straussa.—Początek o godzinie 7½.—Cena wejścia kop. 25.— *Wczoraj*, było osób 600.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego) — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście w dnie powszednie kop. 15; w niedziele zaś i święta kop. 5.

W TEATRZE LETNIM OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej N. 586b). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Pawła Ratajewicza.—Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 419.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej).—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo.—Początek o godzinie 8½.— *Wczoraj*, było osób 567.

ALHAMBRA (w domu Lessera przy ulicy Miodowej).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia towarzystwa artystów dramatycznych** pod dyrekcją F. Stobińskiego.—Początek o godzinie 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 338.

„GRENADA" (dawniej Wenecja) —przy ulicy Nalewki. — *Dziś i codziennie*, **towarzystwo dramatyczne** złożone z 12-u osób, dawać będzie **przedstawienia sceniczne** w języku polskim.—Początek o godzinie 8 i pół wieczorem.— *Wczoraj*, było osób —.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej w domu Grodzickiego).— *Dziś i codziennie*, **przedstawienia trupy dramatycznej w języku niemieckim** pod dyrekcją A. Platnera.— Początek orkiestry o godzinie 7 i pół, przedstawienia o 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 208.

PRZYJECHAŁ DO WARSZAWY.

* Kamerjunkier *Niemcewicz*, z zagranicy.

WYJECHAŁ Z WARSZAWY.

* Jenerał-major *Szestakow*, do St. Petersburga.

* Przyjechali do Warszawy: obywatele: Więckowski Jan z Zaborowa, Dembowski Czesław z Zaganki, Ziembiński Konrad z Siedlec, Pomianowski Ksawery z Zaborowa, Ostrowski Józef z Płuszyna, Zawadzki Piotr z Nowogródka, Basankowski Wład. z Rudnik, Brenk Ryszard z Włocławska, Wichrowski Józefat z Sławęcina,—kupcy: Keniosberger Samuel z Prus, Benzef Stanisław z Prus, Szejnin Abraham z Mohilewa.

* W dniu 16 (28) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 60, wyzdrowiało 47, umarło 3, pozostało 1545 (mężczyzn 747, kobiet 798), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 158, kobiet 161.

Ceny Targowe.

dnia 16 (28) Lipca 1871 roku.

RODZAJ PRODUKTÓW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica 242 — funt.	12	24	6	0	7	65¹)
Żyto — 232 — — "	6	96	4	—	4	35
Jęczmień 4 i 2 rzędowy	—	—	—	—	—	—
Owies	5	28	3		3	3
Gryka		—				
Rzepik letni	—				—	—
Rzepak raps zimowy	—	—				
Siemie lniane		—		—		
Groch polny	—	—	—		—	
" cukrowy		—	—	—	—	—
Fasola		—	—			
Kasza jaglana	—		—	—	—	—
" jęczmienna			—			
" gryczana gruba			—		—	
" " drobna	—		—			
Mąka parowa pszenna 000 pud	—	—	2	30	2	35
" " " 00 "	—	—	2	5	2	10
" " " I "	—	—	1	75	1	80
" " " II "	—		1	5	1	60
" " żytnia pyt. Nr. 1 i 2	—	—	1		1	20
Jarzyny: Kartofle	3	35	2		2	10
" Buraki	—					
Okrasa: Masło świeże funt	—	—	—		—	25
" " solone pud	—	—	7	5	7	35
Olej rzepakowy pud					4	80
" lniany "		—			4	35
Śledzie szkockie beczka						
" angielskie "			13	50	17	
Siano pud	—		—	35	—	40
Słoma pud	—			17½		20
Drzewo opał. twarde sążeń kubiczne	—	—				—
" " miękkie "						—
Olej skalny funt	—	—	–	0	–	9½

Dowozy: Koleją i Wisłą, Osią.

Pszenicy -, Żyta 50; Jęczmienia -; owsa 200 korcy.

¹) Pszenica wyborowa 250 funtów płacono rs. – k.

Cena Okowity dnia 16 (28) Lipca.

Hurtowa składowa wiadro od rs. 4 k. 57½ — rs. 4 k. 59; garniec od rs. 1 k. 49 — rs. 1 k. 49½.

Pojedyncza szynkarska garniec od rs. 1 k. 50 — rs. 1 k. 51.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

Petersburg, d. 15 (27) Lipca 1871 r.

	za rsr.
Weksle na Londyn 3 mies.	31¹¹/₁₆ ³/₄
" Amsterdam "	127¼
" Hamburg "	28⁹/₁₆
" Paryż	337
5% Bilety Bankowe 1-m	91¾
5% " " 2-m	91⅝
5% " " 3-m	—
5% Pożyczka Premjowa wewnętrzna z r. 1864	150½
5% " " z r. 1866	152½
5% " Rus. Ang. z r. 1870	102
5% Listy Zastawne Ruskie	106¼
Akcje W-go Tow. dróg żelaz. za 125 Rs.	137¾
Akcje Drogi Żelaz. Warszawsko-Terespolskiej	116
" " " " Wiedeńskiej	84
Obligacje W-go Tow. dróg żelaznych	
" Terespolskiej	
" Nikołajewskiej	166¼
Imperjały	615
Dyskonto	8%

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 17 (29) Lipca 1871 r.

Weksle			Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Berlin	100 Tal.	2 m				
"	" "	3 d	92	95	92	80
Gdańsk	" "	3 m.				
Hamburg	300 B. Mk.	3 m.				
Londyn	1 Ft. St.	3 m.				
Paryż	300 Frank.	10 d.	7	57	7	55½
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	91	50		
Petersburg	100 Rs.	3 m.	98	4	98	12½
"	" "	3 d.	100		—	
Moskwa	" "	1 m.				
"	" "	k. t.	—	—	—	

Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.

	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125				
Obligacje Głów Tow. Ros. Dróg Żel. po franków 2,000 za rs. 100	—		—	
Akcje Drogi Zel. War.-Wied. za stukę	87		86	—
Obligacje Drogi Zel. War.-Wied. po 100 talarów za sztukę			98	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydg. za rs. 100	69			
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—		—	
Akcje Drogi Żel. War.-Teresp. za rs. 100			—	
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej	—		—	
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	10	50	—	—
Akcje Banku Handlowego w Warszawie za sztukę Rs. 250	—			
Akcje Warsz. Tow. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą Rs. 125	146	0		

Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).

	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Obligi Skarbu za rs. 100				
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs 100				
Obligacje cząstk. z 1835 złp. 500 za szt.	—		—	
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. L. A. po złp. 300 za sztukę	—		—	
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kopon.	—		—	
" " " bez kuponu	—		—	
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100	88	92	88	42
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)	88	59	88	9
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)	88	50	88	17
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego	100	50	100	—
5% Listy Zastawne m. Warszawy ³)	84	50	84	17
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁴)	73	96	73	56
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—		—	
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z 1854 za rs. 100			—	
6 pożyc. rosyj. Stiglitza z 1855 za rs. 100			—	
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100	91	10	19	
Metaliki Lutowe za rs. 100	101	50	—	—
" Sierpniowe za rs. 100	102	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	—		—	
" " " 1866 rs. 100 Ostęplowana	—		—	
5% Listy Zastaw. Rosyi	106	50	—	—

Monety.

	Żądano Rs.	K.	Płacono Rs.	K.
Pół-imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	—	—	—	—
Bilety bankowe austryjackie	—	—	—	—

¹) Wartość kuponu bież. od listów Zastawnych rs. — k. 41⅑.

²) Wartość kuponu od List. Zast. nowych rs. — k. 51⁷/₁₈.

³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 63⅝.

⁴) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjn. rs. — k. 64⁴/₉.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE.

КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ
UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE

N. D. 4647. Syndyk tymczasowy massy upadłości Aleksandra Przysieckiego.

Wzywa dłużników tejże masy, a mianowicie osoby, z b. handlu upadłego Przyjemskiego w Warszawie pod Nr. 273 przy ulicy Freta towary na kredyt biorące, a w bilansie Przysieckiego wykazane aby unikając kroków prawnych, przypadające od nich należności, w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, do rąk podpisanego Syndyka, w Warszawie pod Nr. 572/3 zamieszkałego, uiścić zechciały.

Warszawa d. (18) 30 Czerwca 1871 r.
Aleksander Pludrzyński, Patron.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4591. *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci Wiktora Müllera, wierzyciela sumy rs. 1.800 w listach zastawnych 5% procentowych serji I. z roku 1869 z 17-tu kuponami i rs. 219 kop. 6 gotowizną z pożyczki Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego na dobra Cieniawy i Drzazgowa Wola udzielonej, otworzył się spadek do regulacji którego, wyznaczam termin na d. 3 (15) Lutego 1872 r. w Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.

Kuczyński.

N. D. 4663. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Do ukończenia postępowania spadkowego po Chai z Silberzahnów Szyi Bideman czyli Biderman żonie, jako wierzycielce sumy rsr. 750 na dobrach Wólka Słupska w Okręgu Stanisławowskim leżących, na kapitale rsr. 17,910 w dziale IV pod Nr. 37 wykazu hypotecznego zapisanym ubezpieczonej, wyznacza się termin w d. 13 (25) Października 1871 r. w Kancelarji hypotecznej w Warszawie.

Adam Dziedzicki.

N. D. 4665. Pisarz Sądu Pokoju w Mińsku.

Z powodu nastąpionej w dniu 1? Lutego 1868 r. śmierci Julji Postawki, właścicielki nieruchomości w Mińsku pod Nr. 25 położonej, toczy się postępowanie spadkowe, termin do regulacji którego na d. 3 (1?) Stycznia 1872 roku, w Kancelarji mej wyznaczam.

Mińsk d. 14 (26) Lipca 1871 r.
B. Miaskowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4218. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na trzyletnie to jest od d. 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i mca 1874 r. wydzierżawienie posesji Nr. 1487 przy ulicy Siennej w Warszawie położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej od sumy dzierżawnej na rsr. 406 kop. 50 wyraźnie rubli srebrem czterysta sześć kopiejek pięćdziesiąt rocznie, ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kopiejek 30 podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną rocznie.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 12, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej dzierżawy są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia ... podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 1487 przy ulicy Siennej w Warszawie położoną, na lat 3, to jest od d. 19 Września (1 Października) 1871 roku do tegoż dnia i miesiąca 1874 roku, ofiarując za takową dzierżawę rocznie rsr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w kwocie rsr. 40 i na koszta ogłoszenia rs. 12 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N.N., pisałem dnia N.N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa d. 30 Czerwca (12 Lipca) 1871 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego-Sztabu,
Jenerał-Lejtenant, Witkowski.
3 - 3 za Naczelnika Kancelarji, Pronaszko.

N. D. 4439. *Варшавская Казенная Палата.*

Симъ объявляется, что въ Нѣшавскомъ Уѣздномъ Управленіи 10 (22) Августа сего года, въ 12 часовъ дня, произведены будутъ изустные торги, на продажу въ пользу казны лѣса растущаго на отведенномъ въ пастбищное пользованіе, крестьянамъ селенія вырубки, участка дачи того же названія въ Влоцлавскомъ лѣсничествѣ за исключеніемъ изъ онаго лѣса 75½ полѣновыхъ и 25 кругляковыхъ полукубическихъ саженей дровъ назначенныхъ къ безплатному отпуску на отопленіе начальныхъ училищъ и помѣщеніе лѣсныхъ чиновъ.

Торги эти начнутся отъ цѣны того только лѣса, который за исключеніемъ упомянутыхъ безплатныхъ отпусковъ подлежитъ продажѣ т. е. отъ суммы 9,141 р. 82 коп.

Явившіеся же къ торгамъ конкуренты, обязаны представить въ видѣ залога, наличными деньгами, или Государственными процентными бумагами по установленной для залоговъ цѣнѣ, 1/10 часть оцѣночной суммы, то есть 914 р. 18 коп.

Это же лицо за которымъ останутся торги, обязано представленный залогъ пополнить 1/10 частью суммы предложенной свыше оцѣнки.

Нежелающіе участвовать въ изустныхъ торгахъ могутъ прислать въ Нѣшавское Уѣздное Управленіе, въ день назначенный для торговъ, до 12 часовъ дня запечатанныя объявленія, съ приложеніемъ требуемаго залога, или квитанціи во взносѣ онаго въ казначейство. Объявленія эти должны быть составлены по образцу приложенному къ ст. 1909 ст., X Т., части 1 Св. Зак. гражд. (изд. 1857 г.).

О всѣхъ прочихъ условіяхъ, можно узнать въ Отдѣленіи Государственныхъ Имуществъ Казенной Палаты, въ Нѣшавскомъ Уѣздномъ Управленіи и въ Влоцлавскомъ Лѣсномъ Управленіи.

Izba Skarbowa Warszawska podaje do powszechnej wiadomości, że w biórze Naczelnika Powiatu Nieszawskiego w dniu 10 (22) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe odbywać się będzie głośna in plus licytacja na sprzedaż drzewa znajdującego się na odpadku obszerności 54 morgów położonym przy obrębie wyróbki leśnictwa Włocławek za wyłączeniem z tego drzewa 75½ szczapowych oraz 25 krąglakowych półkubicznych sążni, przeznaczonych dla wiejskich szkół i miejscowej służby leśnej.

Licytacja zacznie się od szacunkowej sumy rs. 9,141 kop. 82.

Przystępujący do licytacji, obowiązani są złożyć na vadium w gotowiźnie lub też w papierach publicznych 1/10 część szacunku, to jest rs. 914 kop. 18.

Utrzymujący się przy licytacji, powinien to vadium uzupełnić 1/10 częścią tej sumy, którą skutkiem licytacji postąpi nad szacunek. Osoby nie życzące sobie uczestniczyć w głośnej licytacji, mogą przysłać do biόra Naczelnika Powiatu Nieszawskiego przed 12 godziną dnia naznaczonego do licytacji zapieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium lub też kwitu o zapłaceniu tukowego do kasy.

Deklaracje takowe powinny być pisane wedle formy wskazanej § 1909, t. X, części 1-ej zbioru praw 1857 r.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można w Wydziale Dóbr Izby Skarbowej, w Urzędzie Leśnym Włocławek i w biórze Naczelnika Powiatu Nieszawskiego.

Г. Варшава, 6 Іюля 1871 года.
2—3 Асесоръ, Воскресенскій.

N. D. 4492. *Сѣдлецкое Губернское Правленіе.*

Въ присутсвіи Сѣдлецкаго Губернскаго Правленія 2 (14) Августа с. г. въ часъ по полудни, будутъ производиться торги, in plus, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на продажу казенныхъ строеній съ землею подъ строеніями и двухморговою усадьбою, остающихся послѣ упраздненной почтовой станціи въ дер. Мингосахъ, Венгровскаго Уѣзда. Торги начнутся отъ общей оцѣночной, пониженной на 1/4 часть суммы, именно отъ 828 р. 46 к. с. Желающіе участвовать въ сихъ торгахъ, неисключая и владѣльца имѣнія Вильчонекъ, должны представить, за полъ часа пред назначеннымъ для торговъ срокомъ, на руки Секретаря присутствія, или прислать по по почтѣ, запечатанныя объявленія, написанныя по прилагаемой формѣ, на гербовой бумагѣ 70-копѣечнаго достоинства, четко, безъ всякихъ подчистокъ и поправокъ, съ приложеніемъ залога въ размѣрѣ 1/10 части торговой суммы 82 р. 85 коп. Подробныя торговыя условія могутъ быть разсматриваемы въ Губернскомъ Правленіи (по Административному отдѣленію) во всѣ присутственные дни.

Г. Сѣдлецъ, Іюля 7 дня 1871 года.
2 3 За Совѣтника, (......).

Форма объявленія.

Симъ объявляю, что желаю купить казенныя строенія съ землею подъ строеніями и двухъ-морговою усадьбою, остающіяся послѣ упраздненной почтовой станціи въ д. Мингосахъ, Венгровскаго уѣзда, на условіяхъ, опредѣленныхъ въ утвержденныхъ торговыхъ кондиціяхъ за сумму (прописью и цыфрами; залогъ въ количествѣ 82 р. 85 к. при семъ прилагаю съ тѣмъ чтобы таковой въ случаѣ неустойки на торгахъ, былъ мнѣ возвращенъ (или отосланъ по почтѣ на мой счетъ туда то) Поименовать мѣсто постояннаго жительства)

Августа N. дня 1871 г.
(Имя и фамилія).

N. D. 4559. *Сувалкская Казенная Палата.*

На продажу казенныхъ земель и другихъ оброчныхъ статей въ Сувалкской Губерніи, назначены публичные торги, сообразно мѣстнымъ условіямъ, въ присутствіи уѣздныхъ и гминныхъ Управленій отъ пониженныхъ на 1/4 часть оцѣночныхъ суммъ, а именно:

1. Въ присутствіи Конецборскаго гминнаго управленія Сувалкскаго Уѣзда.

16 Августа сего 1871 года.

На продажу отдѣльныхъ усадьбъ образованныхъ изъ земель фольварка Попашня, а именно:

Усадьбы № 1, пространствомъ въ 34 м., 24 пр., отъ суммы 522 р. 75 коп.

Усадьбы № 2, пространствомъ въ 39 м., 43 пр., отъ суммы 483 р. 75 к.

Усадьбы № 3, пространствомъ въ 41 мор. 160 пр., отъ суммы 506 р. 25 коп.

Усадьбы № 10 пространствомъ въ 6 м. 26 пр., отъ суммы 153 р. 22½ коп.

2. Въ присутствіи Филиповскаго гминнаго управленія Сувалкскаго Уѣзда.

17 Августа сего 1871 года.

На продажу земель Войтоства Филипово, расположенныхъ возлѣ посада Филипово, пространствомъ 87 морговъ, 242 прентовъ, отъ суммы 633 руб. 68 коп.

3. Въ присутствіи Пржеросльскаго гминнаго управленія Сувалкскаго Уѣзда.

18 Августа сего 1871 г.

а) На продажу плаца въ посадѣ Пржерось, пространствомъ 270 прентовъ, отъ суммы 151 руб. 95 коп.

б) Водяной мельницы въ томъ же посадѣ съ постройками и землею при оной, пространствомъ 20 морговъ, 9 прентовъ, отъ суммы 1,585 р. 50 коп.

4. Въ присутствіи Визгурскаго гминнаго управленія, Сувалкскаго уѣзда.

19 Августа сего 1871 года.

На продажу водяной мельницы въ селеніи Больце съ сукновальнею и прочими постройками равно землею при оной пространствомъ 37 морговъ, 197 прентовъ, отъ суммы 4,081 руб. 73 коп.

5. Въ присутствіи Кадарышскаго гминнаго управленія Сувалкскаго Уѣзда

20 Августа сего 1871 года.

На продажу мельничной усадьбы при селеніи Сидоры, пространствомъ 3 морга, 199 прентовъ съ мостомъ и двумя упустами, отъ суммы 1,478 р. 18 коп.

Самая же мельница сгорѣла въ 1868 году по признанное на отстройку оной, страховое вознагражденіе въ количествѣ 430 р. будетъ принадлежать покупщику сей статіи.

6. Въ присутствіи Августовскаго уѣзднаго управленія.

23 Августа сего 1871 года.

На продажу колоніи образованной изъ фольварка Ватувка, пространствомъ 60 морговъ съ жилыми и хозяйственными постройками, отъ суммы 997 руб. 50 коп.

7. Въ присутствіи Сейнскаго уѣзднаго управленія.

25 Августа сего 1871 года.

На продажу водяной мельницы въ деревнѣ Рутка-Пахуцкихъ, Краснопольской гмины, съ землею при мельницѣ, пространствомъ 6 морговъ, 168 прентовъ, отъ суммы 2,740 руб. 35 коп.

8. Въ присутствіи Хлѣбишскаго гминнаго управленія, Маріямпольскаго Уѣзда.

2 Сентября сего 1871 года.

На продажу кирпичнаго завода въ селеніи Мочуны съ постройками и землею, пространствомъ 6 морговъ, отъ суммы 391 р. 13 коп.

и 9. Въ присутствіи Погермонскаго гминнаго управленія, Маріямпольскаго Уѣзда.

3 Сентября сего 1871 года.

На продажу водяной мельницы при дер. Ковальки съ постройками и землею, пространствомъ 5 морговъ, 259 прентовъ, отъ суммы 1,307 руб. 25 коп.

Всѣ продаваемыя статьи по окончательномъ совершеніи покупки, поступаютъ въ собственность покупщика съ 20 Мая (1 Іюня) сего 1871 г., со всѣми доходами и угодіями къ онымъ принадлежащими, и съ такими правами и обязанностями какія по онымъ имѣетъ казна.

Подобныя же условія для торговъ на продажу выше поясненныхъ статей, могутъ быть разсмотрѣны заблаговременно до торговъ въ отдѣленіи государственныхъ имуществъ Сувалкской Казенной Палаты и въ мѣстныхъ уѣздныхъ и гминныхъ Управленіяхъ, въ которыхъ назначены торги.

Г. Сувалки, Іюля 9 дня 1871 года.
2—3 Управляющій Палатою, (.....).

N. D. 4671. *Окружное Артиллерійское Управленіе.*

Варшавскому Окружному Артиллерійскому Управленію требуется заготовить 310 пудовъ листоваго цинка, длиною 55 дюймовъ, шириною 23 дюйма и толщиною отъ 4 до 5 точекъ, сверхъ 261 пуда таковаго же цинка, на поставку котораго назначенъ въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи торгъ 26 сего Іюля; по этому, на назначенномъ 26 Іюля торгѣ, будетъ предъявлено къ заготовленію не 261 пудовъ, а 577 пудовъ листоваго цинка, т. е. все количество, котое требуется въ настоящее время заготовить. Лица желающія принять поставку 571 пуд. листоваго цинка, обязаны представить въ залогъ 360 руб. наличными деньгами, или процентными бумагами, дозволенными Министромъ Финансовъ къ пріему въ закладъ, по назначенному для нихъ курсу.

За исключеніемъ изложеннаго, остальное объявленіе, помѣщенное въ Варшавскомъ Дневникѣ, о торгѣ имѣющемъ быть въ Варшавскомъ Окружномъ Артиллерійскомъ Управленіи 26 Іюля, остается безъ измѣненія.

Г. Варшава, 13 Іюля 1871 года.
Начальникъ Артиллеріи,
Генералъ Лейтенантъ, Дитерихъ.
За Правителя дѣлъ, Капитанъ,
1—3 Чаплинъ.

N. D. 4491. *Горно-Кальварійскій Уѣздный Совѣтъ Общественнаго Призрѣнія.*

Объявляетъ, что въ присутствіи онаго назначено Августа 9 (21) дня сего года въ часъ пополудни произвести торгъ на поставку дровъ сосновыхъ на отопленіе дома пріюта старцевъ и увѣчныхъ въ Горно Кальваріи приблизительно на сумму тысячи рублей сер.

Желающіе принять поставку дровъ приглашаются означеннаго числа въ два часа по полудни съ залогомъ въ сто руб. сер.

Условія на поставку, желающіе могутъ видѣть въ Совѣтѣ ежедневно.

Г. Горно-Кальварія, Іюля 6 дня 1871 г.
Предсѣдатель, Штибсъ-Капитанъ,
Томилинъ.
Членъ Дѣлопроизводитель,
2—3 Завистовскій.

N. D. 4399. *Липновское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи онаго 2 (14) Августа сего года, будутъ производиться посредствомъ опечатанныхъ объявленій торги, на отдачу въ 3-лѣтнюю аренду, начиная съ 1 Января 1872 по тоже число 1875 г. дохода Липновской городской касы съ убоя скота въ городской скотобойнѣ отъ суммы какую уплочиваетъ настоящій арендаторъ 753 р. въ годъ. Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны при объявленіяхъ своихъ представить квитанцію во взносѣ въ какое либо Городское, или Уѣздное казначейство залога равняющагося 1/10 части торговой суммы т. е. 75 руб. 30 коп., который лицамъ неудержавшимся при торгахъ будетъ немедленно возвращенъ, лицо за коимъ аренда останется обязано залогъ пополнить до 1/5 части арендной суммы, опечатанныя объявленія должны быть писаны на гербовой бумагѣ 20 копѣечнаго достоинства, четко и безъ всякихъ поправокъ и подчистокъ по формѣ при семъ приложенной, которыя будутъ принимаемы до 12 часовъ утра.

О прочихъ условіяхъ сихъ торговъ можно узнать въ Липновскомъ Уѣздномъ Управленіи въ каждый присутственный день.

Г. Липно, Іюля 3 дня 1871 года.
Начальникъ Уѣзда, Ротмистръ,
2—3 (.....).

Форма объявленія.

По случаю публикаціи Липновскимъ Уѣзднымъ Управленіемъ отъ 3 Іюля с. г. за № 9084, симъ объявляю, что я желаю взять въ 3-хъ лѣтнюю аренду, начиная съ 1 Января 1872 г., по тоже число 1875 г., доходъ Липновской городской кассы съ убоя скота въ городской скотобойнѣ за сумму (здѣсь показать сумму прописью), подвергаясь всѣмъ условіямъ, изложеннымъ въ торговыхъ кондиціяхъ. Залогъ въ количествѣ 75 руб 30 коп., при семъ прилагаю и прошу, если аренда за мною неостанется, таковой мнѣ возвратить или переслать на мой счетъ въ N. Постоянное мое жительство въ N., такого то числа.

Подпись (имя и прозваніе).

N. D. 4607. *Липновское Уѣздное Управленіе*

На основаніи распоряженія Плоцкаго Губернскаго Правленія, отъ 6 Іюля с. г. за № 3550, симъ объявляется, что 9 (21) Августа с. г. въ 12 часовъ дня въ присутствіи Липновскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться публичные торги (in minus), посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на отдачу съ подряда постройки 111 погонныхъ саженей мостовой въ Гданской улицѣ въ гор. Липнѣ, начиная отъ смѣтной суммы 1812 р. 34½ к. с. Желающіе торговатся обязаны прилагать къ подаваемымъ объявленіямъ росписки городскихъ или уѣздныхъ казначействъ удостовѣряющія о принятіи оными временныхъ залоговъ равняющихся 1/10 части смѣтной суммы, наличными деньгами, ликвидаціонными листами, или иными бумагами Имперіи, либо Царства по нарицательной цѣнѣ. Представляемыя въ залогъ процентныя бумаги, должны быть съ принадлежащими къ нимъ текущими купонами. Подробныя условія торговъ и смѣта, могутъ бѣть разсматриваемы ежедневно исключая праздничныхъ дней, въ Липновскомъ Уѣздномъ Управленіи. Подаваемыя объявленія должны быть составлены по прилагаемой у сего формѣ и писаны на гербовой бумагѣ 20 коп. достоинства. Объявленія эти будутъ приниматься до 12 часовъ включительно того дня который назначенъ для торговъ, поданныя же послѣ этаго срока приняты не будутъ.

Г. Липно, Іюля 12 дня 1871 года.
Г. Липно, Іюля 12 дня 1871 года.
Начальникъ Уѣзда, Ротмистръ,
Гомолицкій.
1—3 и. д. Дѣлопроизводителя, Сѣцинскій.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе публикаціи Липновскаго Уѣзднаго Управленія, отъ 12 Іюля с. г., за № 9641, симъ объявляю, что обязуюсь взять съ подряда постройку 111 погонныхъ саженей мостовой въ Гданской улицѣ въ гор. Липнѣ, согласно утвержденной смѣтѣ за сумму (здѣсь показать сумму цифрами и прописью ниже смѣты съ соблюденіемъ всѣхъ торговыхъ условій, назначенныхъ для настоящаго подряда. Въ удостовѣреніе же того, что мною внесенъ временный залогъ въ количествѣ 000 р. (здѣсь писать сумму цифрами и прописью), прилагаю квитанцію N. казначейства. Мѣсто постояннаго моего жительства въ N. писалъ въ N., мѣсяца, дня 1871 года, (имя, отечество и фамилія).

N. D. 4495. *Красноставское Уѣздное Управленіе.*

Симъ объявляетъ, что съ распоряженія Люблинской Казенной Палаты, отъ 25 Мая с. г. за № 6872, въ присутствіи сего Управленія, будутъ производиться 5 (17) Августа с. г. торги на продажу подуховнаго участка Ченстоборовице, Люблинскаго лѣсничества, занимающаго пространства поросшаго постояннымъ лѣсомъ 20 десятинъ 1113 саж., отъ оцѣночной суммы 2,968 руб. 94 коп. Торги на продажу означеннаго лѣса вмѣстѣ съ находящеюся подъ онымъ землею, будутъ производиться изустно и посредствомъ запечатанныхъ объявленій, которыя должны быть представлены Начальнику Красноставскаго Уѣзда до 12 часовъ дня, назначеннаго выше для торговъ числа къ объявленіямъ въ запечатанныхъ конвертахъ, должны быть приложены казначейскія квитанціи въ представленіи залога 296 р. 90 коп. или такової залогъ представленъ наличностію.

Прочія, подробныя условія на продажу лѣса съ землею подъ онымъ находящеюся, могутъ пересматриваемы во всякое время въ присутственные часы въ Красноставскомъ Уѣздномъ Управленіи и Люблинской Казенной Палатѣ.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Красноставскаго Уѣзднаго Управленія, отъ Іюля с. г., за № симъ, я ниже подписавшійся предлагаю за покупку подухоннаго участка Ченстоборовице, Люблинскаго лѣсничества, заключающаго пространства поросшаго постояннымъ лѣсомъ 20 десятинъ, 1113 саженовъ, вмѣстѣ съ находящеюся подъ онымъ землею (выписать сумму словами и въ скобкахъ цифрами), подчиняясь всѣмъ кондиціямъ и обязанностямъ для сей покупки утвержденнымъ, которыя мнѣ достаточно извѣстны.

Залогъ въ количествѣ 296 руб. 90 к. у сего прилагаю или казначейскую квитанцію на представленіе онаго въ N. числа мѣсяца и года.

Подпись и мѣсто жительства.

Г. Красноставъ, 3 (15) Іюля 1871 года.
Начальникъ Уѣзда, Подполковникъ,
Богенгартъ.
2—3 Дѣлопроисводитель, Стржалковскій.

N. D. 4221. *Начальникъ Любартовскаго Уѣзда.*

Объявляетъ, что 26 Іюля (7 Августа) с. г. въ 12 часовъ утра, въ присутствіи Любартовскаго Уѣзднаго Управленія, будутъ производиться торги, посредствомъ запечатанныхъ объявленій, на подрядъ по ремонту девяти верстъ Люблинско-Сѣдлецкой Земской шоссейной дороги 1-го разряда въ Любартовскомъ Уѣздѣ 1871 г., отъ исчисленной по смѣтѣ суммы 1,125 р. 25 к., тысяча сто двадцать пять рублей двадцать пять копѣекъ съ пониженіемъ ея. Затѣмъ всѣ лица желающія участвовать въ торгахъ, обязаны прислать по почтѣ или представить лично въ руки Начальника Уѣзда до 12 часовъ утра 26 Іюля с. г. запечанное объявленіе, съ приложеніемъ къ оному 112 р. 52 коп. залоговой суммы, наличными деньгами, или документами дозволенными къ представленію въ залогъ по обязательствамъ съ казною.

Условія къ предстоящимъ торгамъ могутъ быть желающими разсматриваемы ежедневно въ служебное время, за исключеніемъ воскресныхъ праздничныхъ и табельныхъ дней въ Административномъ Отдѣленіи Уѣзднаго Управленія.

Объявленія всякаго желающаго торговаться должны быть составлены по ниже изложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 20 копѣечнаго достоинства, безъ всякихъ подчистокъ и исправленіи, надлежаще запечатаны сургучемъ, въ конвертъ на имя Начальника Любартовскаго Уѣзда съ изложеніемъ на конвертѣ словъ: „объявленіе на ремонтъ девяти верстъ Люблинско Сѣдлецкой Земской шоссейной дороги 1-о разряда въ Любартовскомъ Уѣздѣ въ 1871 г.“

Предложенная въ объявленіи сумма должна быть изложена прописью.

Тѣмъ за которыми подрядъ неостанется залогъ немедленно будетъ возвращенъ, залогъ же подрядчика будетъ задержанъ до исполненія вподряда.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Любартовскаго Уѣзда отъ 27 Іюня (9 Іюля) сего года, за № 4108, симъ извѣщаю, что я обязываюсь взять въ подрядъ ремонтъ девяти верстъ Люблинско Сѣдлецкой Земской шоссейной дороги перваго разряда въ Любартовскомъ Уѣздѣ въ 1871 г. за общую сумму, здѣсь выписать прописью и цифрами) и принимаю всѣ условія помѣщнныя въ извѣстныхъ мнѣ торговыхъ кондиціяхъ.

Залогъ въ количествѣ 112 р. 53 коп. прилагаю и таковыя я самъ готовъ получить на случай если за мною подрядъ неостанется) (или же прошу выслать такой на мой счетъ). Постоянное мое жительство въ N. писано мною въ N., мѣсяца N. дня N. 1871 года

(Подпись имя и фамилія).

Г. Любртовъ, 27 Іюня (9 Іюля) 1871 г.
Дѣлопроизводитель Любартовскаго
3—3 Уѣзднаго Управленія (......).

N. D. 4650. *Начальникъ Новоалександрійскаго Уѣзда.*

Отъ Новоалександрійскаго Уѣзднаго Управленія симъ объявляется, что 12 (24) Августа с. г. въ семъ Управленіи на основаніи распоряженія Люблинской Казенной Палаты отъ 13 Апрѣля с. г. за N. 4,305 будутъ производиться торги (in plus) на продажу подуховнаго лѣса съ землею въ деревни Правно Новоалександрійскаго Уѣзда, начиная отъ оцѣночной суммы 557 руб. 73½ коп.

Торги эти будутъ производиться изустно и посредствомъ запечатанныхъ объявленія которые можно представлять до 12 часовъ выше означеннаго дня; по окончанія изустныхъ торговъ пакеты съ объявленія будутъ вскрыты и затѣмъ торги будутъ утверждены за предлагающемъ самую высшую сумму.

Объявленія должны быть писаны по прилагаемой формѣ безъ подчистокъ и поправокъ на гербовой бумагѣ 20 копѣечнаго достоинства.

Желающіе участвовать въ торгахъ лично должны представить залогъ наличными въ суммѣ 55 руб. 77 коп., представляющіе же объявленія приложить къ онымъ квитанцію Казначейства на такую же сумму, залогъ пріобрѣтателя, будетъ удержанъ въ обеспеченіе принятыхъ условій, залоги же представлены прочими торгующимися будутъ симъ возвращены по окончаніи торговъ.

Подробныя условія могутъ быть разсматриваемы въ Уѣздномъ Управленіи ежедневно съ 9 до 3 часовъ по полудни за исключеніемъ воскресныхъ и табельныхъ дней.

Форма объявленія.

Я ниже подписавшійся житель такогото города или деревни даю настоящее объявленіе въ томъ, что желаю купить подуховный лѣсъ съ землею въ дер. Правно и обязываюсь заплатить за оные столько то рублей (количество денегъ написать прописью) какъ равно что принимаю всѣ прочія условія по этой продажѣ, утвержденныя Люблинскою Казенною Палатою. Въ удостовѣреніе чего настоящее мое объявленіе собственноручною подписью утверждаю (подписать число имя и фамилію).

Новоалександрія, Іюля 14 (26) д. 1871 г.
Артиллеріи Поручикъ, Тржецякъ.

N. D. 4278. *Магистратъ Губернскаго Города Петрокова.*

Объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его 5 (17) Августа сего года въ 3 часа пополудни, производиться будутъ публичные торги, на отдачу въ 3-хъ лѣтнюю аренду дохода отъ городскихъ мѣръ и вѣсовъ, начиная съ 1 (13) Января 1872 г., по такое же число 1875 г. за годичную уплатою въ городскую касу по 77 р. 50 коп. (in plus).

Лица желающія приступить къ торгамъ, обязаны представить въ залогъ 1/5 части сказанной суммы.

Подробныя же условія торговъ, могутъ быть разсмотрѣны въ мѣстномъ Магистратѣ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Г. Петроковъ, Іюля 1 (13) дня 1871 г.
Президентъ, Моравскій.

N. D. 4609. *Магистратъ Уѣзднаго города Плонска.*

Симъ объявляетъ, что 11 (23) Августа с. г. въ 12 часовъ въ полдень въ здѣшнемъ Магистратѣ, будутъ производиться торги (in plus), посредствомъ запечатанныхъ декларацій на отдачу въ аренду дохода, съ тарифнаго моста на рѣкѣ Плонкѣ, принадлежащаго городской касѣ въ теченіи 3-хъ лѣтъ, начиная съ 1 Января 1872 г., по 31 Декабря 1874 года, отъ суммы 770 руб. въ годъ. Желающій участвовать въ торгахъ долженъ представить письменную декларацію на гербовой бумагѣ 30 коп. достоинства, написанную чисто и безъ исправокъ не позже 12 часовъ утра въ день назначенный торгамъ. Къ упомянутой декларацін, должна быть приложена касовая квитанція на внесенный залогъ въ суммѣ 77 руб. или таковой представить наличностью. Условія въ торгъмъ, могутъ быть разсматриваемы ежеддевно, за исключеніемъ табельныхъ и воскресныхъ дней въ Городовомъ Магистратѣ.

Г. Плонскъ, 6 Іюля дня 1871 года
1 3 Бургомистръ, (.....).

Форма деклараціи.

По случаю публикаціи Плонскаго Городоваго Магистрата, отъ 6 Іюля с. г. за N.. симъ объявляю, что я желаю взять въ аренду доходъ съ тарифнаго моста, находящагося на рѣкѣ Плонкѣ, въ гор. Плонскѣ за сумму, (сумма должна быть написана прописью) всѣ обязанности налагаемыя условіями исполню безъ отговорочно, квитанцію казначейства N. на внесенный залогъ въ количествѣ 77 руб. при семъ прилагаю, если же аренда за мной не останется то залогъ прошу мнѣ возвратить, или переслать на мой счетъ въ N. Постоянное жительство мое въ N., эту декларацію писалъ въ N., такое то число. (Подпись подателя съ означеніемъ имени и фамиліи).

N. D. 4277. *Войтъ Гмины Могельницъ.*

Симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что на основаніи постановленія Семейнаго Совѣта состоящагося 20 Апрѣля сего 1871 года, надлежаще утвержденнаго Гминнымъ Судомъ, въ Могельницкомъ Гминномъ Управленіи 28 Іюля (9 Августа) с. г. въ 10 часовъ утра, производиться будутъ изустные торги (in plus), на продажу усадьбы находящейся здѣсь въ посадѣ Могельницѣ, при Гроецкой улицѣ, № Полицейскимъ 114 означенной, состоящей изъ въ половинѣ разваленнаго жилаго дома, съ принадлежащими ему хозяйственными строеніями, именно: скотнымъ хлѣвомъ, разваленнымъ амбаромъ и дворомъ; правомъ наслѣдства собственность несовершеннолѣтней Ѳекли Яницкой составляющихъ.

Торги производиться будутъ отъ установленной экспертами суммы 60 руб. сер.

Желающій участвовать въ оныхъ, долженъ представить залогъ въ соразмѣрѣ 1/3 части установленной торговой суммы; и свидѣтельство надлежащей власти въ томъ, что аукціонистъ дѣйствительно принадлежитъ престьянскому сословію.

Ближайшіе торговые условія, могутъ быть ежедневно пересматриваемы въ мѣстномъ Гминномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней.

въ Могельницѣ, 29 Іюня 1871 года.
3—3 Зембржускій

N. D. 4646. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Ideli Bersztejn właściciela dóbr ziemskich Szczaki w Okręgu Błońskim gubernji Warszawskiej położonych, tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Władysława Chencińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyinym Królestwa polskiego w Warszawie pod Nr. 549 zamieszkałego obrane mającego w poszukiwaniu sumy rsr 4,000 z procentem od d. 1 Maja 1870 r. i kosztów od Andrzeja Rajkowskiego majstra mularskiego i entreprenera oraz właściciela kolonji Rożopol zwanej w obrębie dóbr Białołęka gminie Brudno okręgu powiecie i gubernji Warszawskiej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1094D zamieszkałego, i zamieszkanie prawne obrane mającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 26 Października (7 Listopada) 1870 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały:

DOBRA ZIEMSKIE

czyli kolonja **Rożopol** zwana araczej prawo wieczysto dzierżawneg posiadania w obrębie dóbr ziemskich Białołęka w powiecie i gubernji Warszawskiej pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału IV w parafii Tarchomin gminie Brudno położona prawem własności do egzekwowanego dłużnika Andrzeja Rajkowskiego należąca i w tegoż posiadaniu zostająca poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona ogólnej rozległości mórg 171 miary nowopolskiej alko dziesiatyn 87 obejmujące.

Na gruncie powyższej kolonji ną następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa parterowy z facjatą piętrową gontami i blachą krzty, o dwóch kominach murowanych.
2. Domak masiv murowany dachówką kryty o jednym kominie murowanym.
3. Szopa deskami kryta.
4. Ogród fruktowy i warzywny sztachetami z łat rzniętych ogrodzony w ogrodzie tym jest drzew fruktowych krajowych około sztuk 400 orzechów włoskich 2, moreli 2, latorośli winnych około krzewów 30, i t. p., szparagarnia inspekta, pasieka pczczół z koszów i ulów 20, składejąca się, sadzawka a właściwie kanał, z jednym mostkiem, altanka gontani kryta.
5. Budowla na podmurowaniu ceglanem z desek gontami kryta, mieszcząca stajnią drwalnią i chlewy, oraz skład narzędzi gospoderskich.
6. Stodoła o 2 klepiskach dachówką kryta spichrz murowany również na podmurowaniu
7. Maneż w słupy murowane z desek, kryty smołowcem.

W powyższej stodole jest maszyna młocarnia sieczkarnia i młyn w blizkości której trzy brogi na skład zboża pod daszkami z desek.

8. Holendernia z drzewa dachówką kryta o jednym kominie murowanym, w tejże budowli pod jednym dachem, 2 wozownie.
9. Kurnik
10. Studnia murowana z pompą i rynną.
11. Gnojnik w słupy murowany gontami kryty.
12. Kloaka z desek gontami kryta.

Zbiornik gnojówki murowany z cegły palonej.

13. Studnia drzewem cembrowana z pompą drewnianą.
14. Stodoła z desek w słupy murowana dachówką kryta.
15. Domek z drzewa w ogrodzie słomą kryty.
16. Latarnia z dzwonkiem.
17. Gołębnik na słupie pod daszkiem blachą krytym
18. Piwnica murowana przytem lodownia z drzewa pod dachem papą smołowcową krytym.
19. Ogrodzenie około zabudowań z łat rzniętych.
20. Domek z drzewa dachówką kryty, komórek 2.
21. Dom czworak z drzewa gontami kryty, o 1 kominie murowanym.
22. Studnia drzewem cembrowana z żurawiem.
23. Dom dwojak z drzewa gontami kryty z kominem murowanym, przy którym jest studnia drzewem cembrowana z żurawiem.

Na gruncie kolonji tej jest inwentarz następujący: koni sztuk 9, wozów kutych 5, pługów i tym podobnych w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej kolonji, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Władysława Chęcińskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 549*a* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Anastazemu Frejsler, Wójtowi gminy Brudno, do której kolonji Rożopol nalezy, we wsi Targówku pod Warszawą urzędującemu, na ręce Krasnosielskiego Pisarza gminy.
2. Teofilowi Vogt, Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce Piotra Cieraszkiewicza, Podpisarza tegoż Sądu.

Obudwom dnia 7 (19) Stycznia 1871 r.

Wniesiono do księgi wieczystej dóbr Białołęka z Okręgu Warszawskiego dnia 10 (22) Lutego 1871 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod Nr. 549 o godzinie 10-tej z rana, dnia 30 Kwietnia (12 Maja) 1871 r.

Sprzedażą kierować będzie Władysław Chęciński, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskażane.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 24 Lutego (8 Marca) 1871 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 30 Kwietnia (12 Maja), 14 (26) Maja i 28 Maja (9 Czerwca) 1871 roku 3-ch publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr ziemskich, czyli kolonji Rożopol, Trybunał Cywilny w Warszawie, wyrokiem z d. 28 Maja (9 Czerwca) t. r. termin do przygotowawczego przysądzenia tychże dóbr, wyznaczył na d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1871 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, pod Nr. 549.

Licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia rozpocznie się od sumy rsr. 3,000, zaś w terminie ostatecznego przysądzenia od 2/3 części szacunku w taksie urzędowej przez biegłych sporządzić się mającej ustanowionego.

Warszawa d. 1 (13) Czerwca 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

W terminie powyższym Trybunał Cywilny w Warszawie kolonią Rożypol Władysławowi Chęcińskiemu Adwokatowi, za sumę rsr. 3,000 przygotowawczo przysądził i wyrokiem w tymże dniu wydanym, termin do ostatecznego przysądzenia tejże kolonji, oznaczył na d. 6 (18) Września 1871 r. godzinę 10 z rana który odbędzie się na audjencji rzeczonego Trybunału w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I.

Licytacja zacznie się od 2/3 części szacunku taksą przez biegłych sporządzić się mającą wynalezionego.

Warszawa d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Roman Linowski.

N. D. 4649. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Lucyny z Wilkoszewskich Koskowskiej, Bolesława Koskowskiego obywatela małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża swego czyniącej, czyli obojga małżonków Koskowskich w Warszawie pod Nr. 324 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do niniejszej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Ludwika Marczewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie

pod Nr. 495 zamieszkałego, obrane mających, w poszukiwaniu sumy rs. 900 z procentem od dnia 1 Lipca (n. s.) 1869 r. i kosztów od Antoniego Bełdowskiego obywatela, właściciela nieruchomości N. 154 w Warszawie położonej, a pod N. 1701 *A* zamieszkałego, zamieszkanie zaś prawne u Jana Zenowicza Rządcy domu Nr. 1701 w Warszawie obrane mającego, protokułem Walentego Supryniewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w dniu 29 Września (11 Października) 1869 roku sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie przy ulicy Dunaj Wązki pod Nr. 154, w gminie Magistratu miasta Warszawy, w cyrkule policyjnym I-ym Zamkowym, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału I, na gruncie czynszowym miejskim, z którego opłaca się rocznie czynszu do Kasy Ekonomicznej Magistratu miasta Warszawy rs. 2 kop. 78½ położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Antoniego Bełdowskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Kazimierza Ostrowskiego w Warszawie pod Nr. 1224 zamieszkałego, z mocy aktu urzędowego przed Kulikowskim Rejentem w Warszawie w dniu 1 (13) Kwietnia 1869 roku zeznanego, na jeden rok, to jest od dnia 1 Kwietnia (n. s.) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku będąca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Kamienica masiv murowana trzypiętrowa z facjatami, o dwóch kominach murowanych, nad d...ch dachówką pokryty, wyprowadzonych.

2. Komórka z desek pod dachem blachą pokrytym, o jednych drzwiach.

3. Kloaki o dwóch sedesach i komórka o jednych drzwiach, w części z cegły murowane, w części z drzewa postawione, pod jednym dachem blachą krytym.

4. Śmietnik z desek z daszkiem blaszanym.

5. Podwórko małe, całe płytami kamiennemi wyłożone.

W nieruchomości tej jest 16-stu lokatorów, z imion i nazwisk, oraz wysokości uiszczanego komornego, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Ludwika Marczewskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, pod N-rem 495 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-ym złożony, przejrzany być może.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 462/3 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Michałowi Rzeszotarskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału I, w Warszawie, pod Nr. 549 urzędującemu, na ręce własne.

Akt zajęcia wniesiony do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 4 (16) Października 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego, na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I-ym właściwym, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 2 (14) Stycznia 1870 roku.

Sprzedażą dyrygować będzie Ludwik Marczewski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 18 (30) Października 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa, d. 18 (30) Października 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 12 (24), 16 (28) i 30 Stycznia (11 Lutego) trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, oraz po odbyciu w dniu 2 (14) Marca 1870 r. przygotowawczego przysądzenia na którem nieruchomość rzeczona Lucynie Koskowskiej ekstrachentce subhastacji za sumę rs. 3,000 przygotowawczo przysądzoną została, Trybunał w tymże terminie, termin do ostatecznego przysądzenia tej nieruchomości na dzień 14 (26) Kwietnia 1870 r. godzinę 10-tą z rana wyznaczył. W terminie tym licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 z zastrzeżeniem podwyższenia tego licytum do ⅔ części szacunku przez taksę biegłych wykryć się mającego. Vadium wynosi rs. 1,200.

Warszawa, dnia 10 (22) Marca 1870 roku.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy powyżej oznaczony termin dla braku licytantów spełzł bezskutecznie, Trybunał wyrokiem z dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1870 roku szacunek powyższej nieruchomości, taksą biegłych na rs. 12,000 wykryty o ¼ część czyli do rs. 9,000 zniżył i od rs. 6,000, jako ⅔ części tak zniżonego szacunku, licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia na dzień 20 Lipca (1 Sierpnia) 1870 r. wyrokiem ilacyjnym z d. 3 (15) Czerwca r. b. oznaczonym rozpocząć nakazał. Jakoż termin ten odbędzie się w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale feryjnym.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1870 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy powyżej oznaczony termin z powodu wytoczonych przez dłużnika sporów spełzł bezskutecznie, Trybunał wyrokiem ilacyjnym w d. 11 (23) Lutego 1871 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 154 w Warszawie na dzień 15 (27) Marca 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Jakoż termin ten odbędzie się w dniu wyżej oznaczonym w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I-ym. Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 6,000. Vadium wynosi rs. 1,200.

Warszawa dnia 16 (28) Lutego 1871 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie gdy powyżej oznaczony termin z powodu wyłączonych przez dłużnika sporów spełzł bezskutecznie, Trybunał wyrokiem ilacyjnym w dniu 3 (15) Maja 1871 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 154 w Warszawie na dzień 28 Maja (9 Czerwca) 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Jakoż termin ten odbędzie się w terminie wyżej oznaczonym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000. Vadium wynosi rs. 1,200.

Warszawa dnia 7 (19) Maja 1871 r.
Pisarz Trybunału,
R. Linowski.

Następnie gdy powyżej oznaczony termin z powodu wytoczonych przez dłużnika sporów spełzł bezskutecznie, Trybunał wyrokiem ilacyjnym w dniu 16 (28) Lipca 1871 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 154 w Warszawie na dzień 9 (21) Sierpnia 1871 r. godzinę 10 z rana wyznaczył. Jakoż termin ten odbędzie się w terminie wyżej oznaczonym, w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale feryjnym. Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,000. Vadium wynosi rs. 1,200.

Warszawa dnia 16 (28) Lipca 1871 r.
w z. Podpisarz Trybunału,
Juljan Świerczewski.

N. D. 4645. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: że na żądanie Jerzego Ernesta Kefferstejna b. właściciela dóbr Pękosławia, w dobrach Mstyczowie gubernji Kieleckiej, oraz Adolfa de Krygier b. właściciela dóbr w mieście Dreznie Królestwie Saskiem zamieszkałych, a zamieszkanie prawne obrane w mieście gubernijalnem Kielcach u Tomasza Batogowskiego Patrona Trybunału mających, w poszukiwaniu sum: 1. rs. 4,500 z pod Nr. 13 wykazu hypotecznego dóbr Pękosław i Kowalów z których rs. 3,640 przynależy Adolfowi de Krygier. 2. Rs. 4,470 z pod Nr. 14 Działu IV tegoż wykazu. 3. Rs. 670 kop. 50 procentu 5% od powyższych sum za czas od 1 Lipca 1867 roku po 1 Lipca r. z. jako reszty po strąceniu upłaconych rs. 1 kop. 50 i rs. 225 i dalszego procentu od dnia 1 Lipca 1869 roku od sum kapitalnych biegnącego, tudzież kosztów egzekucyjnych z mocy aktów przed Wojciechem Mieszkowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach urzędownie w dniu 3 (15) Lipca 1864 r. i w dniu 16 (28) Czerwca 1865 roku oraz przed Józefem Sierakowskim Rejentem w Petrokowie w dniu 8 (20) Grudnia 1866 roku zeznanych i świadectwa Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach temuż Jerzemu Ernestowi Kefferstejn od Henryka Chwaliboga właściciela dóbr Pękosławia i Kowalowa części lit. A. w tychże dobrach powiecie Miechowskim, gubernji Kieleckiej zamieszkałego przynależnych, z których jak wyżej rs. 3,640 przynależy Adolfowi de Krygier, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego dnia 13 (25), 14 (26), 15 (27) i 16 (28) Stycznia i 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. zajęte zostały na przedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia.

DOBRA ZIEMSKIE

Pękosław i Kowalów, część lit. A. jedną księgę hypoteczną mające, położone w dwóch parafjach, to jest: Kowalów należy do parafji Mieronice a Pękosław do parafji Mstyczów, gminie Kozłów, jurisdykcji Sądu Pokoju w Miechowie, w powiecie Miechowskim, gubernji Kieleckiej, odległe od miasta powiatowego Miechowa wiorst 28, od miasta gubernijalnego Kielc wiorst 63 od Wodzisławia wiorst 11, łącznie między sobą graniczące od wschodu z dobrami Brzeście, od południa z lasem Margrabskim i wsią Wolicą, od zachodu z dobrami Wierzbica i Klimontów, od północy z dobrami Krężoły.

Dobra te składają się z dwóch folwarków Pękosław i Kowalów stanowią jeden kawał gruntu obejmujący około morgów 1042 miary 300-to prętowej, w czem gruntów ornych około morgów 745, pod budowlami 23, w ogrodach warzywnych 11, w ogrodach owocowych 5, w lasach i zaroślach 216, w łąkach 10 w drogach i nieużytkach 42. Przy wsi Kowalowie, przy ogrodzie owocowym wśród gruntów tejże wsi znajduje się kawał gruntu własnością Rocha Gnoińskiego, właściciela dóbr Pękosławia lit. B. nadto przy domach dworskich przy trakcie idącym przez wieś Kowalow od wsi Brzeście do Żarnowca jest gruntu około 2 morgi do dwóch włościan należącego, na którym jest wybudowana chałupa i stodoła własnością tychże. Na wsi Pękosławiu pomiędzy gruntami włościańskiemi w jednym kawale jest gruntu ornego 6 pustek, każda morgow 5, poczynające się od północy od budowli włościańskich a ciągnące się do granicy wsi Wierzbica oraz przy trakcie Wodzisławskim są 2 pustki gruntu dworskiego morgów 8. Za wsią Pękosławiem przestrzeń gruntu około morgów 200, dotykająca ogrodu Tomasza Złotory, należąca do Pękosławia jest w posiadaniu dzierżawcy propinacji. Gleba ziemi: rędzina, lekka kamienista, glina i piasek w małej części. Lasy obfitują w drzewo: brzezinę, sośninę, świerki i olszynę. Pastwiska są tylko na gruntach ornych w lasach i zaroślach; znajduje się przy zaroślach jeziorka około półmorgi mające.

W dobrach tych są następujące budowle:

a) w Kowalewie.

Dwór z drzewa pod gontem stanu dobrego, kuchnia murowana z kamienia na wapno pod gontem chlewik na drób i trzodę chlewną z drzewa pod gontem a w rogu kloaka z tarcic pod gontem, stajnie, obory i wozownia z drzewa pod gontem, owczarnia murowana z gliny na słomę pod dachem słomą krytym z okapem pod gontem, stodoła z drzewa pod słomą wewnątrz z młockarnią a zewnątrz z kieratem drewnianym pod słomą, stodoła z drzewa pod gontem, spichrz z drzewa na podmurowaniu pod gontem, w rogu którego piwnica murowana sklepiona pod gontem; dom z drzewa pod słomą dla służby dworskiej, dom z drzewa pod gontem dla służby dworskiej o czterech mieszkaniach, dom z drzewa pod gontem.

b) w Pękosławiu.

Karczma z drzewa pod gontem, w której mieszka propinator Franciszek Ziemski. W dobrach Kowalowie przy budowlach dworskich a w Pękosławiu przy karczmie znajdują się studnie drzewem ocembrowane.

Podatki wedle świadectwa Kassy Okręgowej są następujące:

a) dwór Pękosław.

Główny podatek gruntowy rs. 61 kop. 50; dodatkowy rs. 32 kop. 59½, podymne rs. 16; 50% podymnego podatku rs. 8; podatek propinacyjny rs. 76; składka od nieruchomości rs. 15 kop. 14; szarwark rs. 3 kop. 20; kwaterunek rs. 3 kop. 69.

b) dwór Kowalów.

Główny podatek gruntowy rs. 155 kop. 1, dodatkowy rs. 82 kop. 15½, podymne rs. 16 50% podymnego podatku rs. 8. Składka od nieruchomości rs. 26 kop. 8, szarwark rs. 6 kop. 40, kwaterunek rs. 9 kop. 30. Oprócz tego właściciel opłaca rs. 18 kop. 88½ na kancelarję Wójta gminy.

Grunta przeszłe na własność, zagrodników 22, ogrodników 3 wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hypotecznego tabel likwidacyjnych, mają rozległości użytkowych morgów 285 prętów 67, a nieużytkowych morgów 2 prętów 185. Służebności zaś nie mają przyznanych żadnych, gdyż w to miejsce onym przyznano na własność lasu w zaroślach mórg 19 prętów 270; oraz chróstu w ilości mórg 45 prętów 204 przeznaczono na pastewnik oraz wygon szerokości prętów 3 dla połączenia tychże realności przy granicy dóbr Wolica i Książa wielkiego co wynosi mórg 2 prętów 185. Z dobrami temi zajęte zostało z inwentarza martwego oprócz młocarni z kieratem, pługów 6, broń 16, wozów 3, sani 4, chomont 16, radeł 6, a z inwentarza żywego koni fornalskich 12, owiec sztuk 30.

Kopja zajęcia doręczoną została Wójtowi gminy Kozłów Ignacemu Stachurce i Pisarzowi Sądu Pokoju w Miechowie Karolowi Wsół dnia 20 Stycznia (1 Lutego) r. b. Zajęcie to wniesione do księgi wieczystej dóbr Pękosław i Kowalów część lit. A. a i do księgi zaaresztowań Tybunału Cywilnego w Kielcach d. 3 (15) Lutego r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń dnia 17 (29) Marca r. b., a dwie następne co dni 15.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienie przejrzane być mogą w Biurze Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego sprzedaż tę popierającego.

Kielce dnia 4 (16) Lutego 1870 roku.
Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach dnia 4 (16) Lutego 1870 r.
Hermanowicz.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na dzień 12 (24) Maja 1870 r. godzinę 10 z rana od sumy rs. 31,350 a gdyby tej niki nie ofiarował od ⅔ części takowej to jest od sumy rs. 20,233 kop. 33⅓.

Kielce dnia 14 (26) Kwietnia 1870 roku.
Hermanowicz.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach daty 12 (24) i 13 (25) Maja r. b. odbyło się przygotowawcze przysądzenie za sumę rsr. 20,223 kop. 33⅓ Tomaszowi Batogowskiemu Patronowi popierającemu subhastację i termin do ostatecznego przysądzenie oznaczony został na dzień 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana.

Kielce d. 13 (25) Maja 1870 rokn.
Hermanowicz.

Gdy z powodu zaszłych sporów termin powyższy spełzł, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach daty 14 (26) Lipca 1871 roku nowy termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony został na dzień 10 (22) Września 1871 r. od sumy rs. 31,350, a gdyby tej nikt nie ofiarował od ⅔ takowej lub od sumy taksą biegłych wynaleźć się mającej.

Kielce dnia 14 (26) Lipca 1871 roku.
Bieliński.

N. D. 4644. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kielcach*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, że na żądanie Wandy z Wiesiołowskich Michała Sokołowskiego właściciela dóbr Głuszyna małżonki za upoważnieniem i w asystencji męża swego działającej, w dobrach Głuszynie, gubernji Warszawskiej zamieszkałej, a zamieszkanie prawne obrane w mieście gubernjalnem Kielcach u Tomasza Batogowskiego, Patrona Trybunału mającej, w poszukiwaniu sumy rsr. 4,500 z procentem 5% za lat pięć wstecz i biegnącym w dziale IV wykazu hypotecznego dóbr Słupowa pod Nr. 5. b. zabezpieczonej tudziez kosztów egzekucyjnych z mocy aktu przed Wojciechem Mieszkowskim Rejentem w Kielcach w d. 5 (17) Czerwca 1862 r. zeznanego Wandzie z Wiesiołowskich Sokołowskiej od Tadeusza Wiesiołowskiego właściciela dóbr Słupowa w tychże dobrach, powiecie Miechowskim, gubernji Kieleckiej zamieszkałego, przynależnych, aktem Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kielcach Feliksa Łuniewskiego daty 28 Maja (9 Czerwca), 29, 30 Maja (10 11 Czerwca), 29 30 Czerwca (11 12 Lipca) 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. zajęte zostały na przedaż w drodze przymuszonego wywłaszczenia,

DOBRA ZIEMSKIE

Słupów, z przyległością **Toporów** jedną księgę hypoteczną mające, położone w parafji Słaboszów, gminie Nieszków, jurisdykcji Sądu Pokoju w Miechowie, w powiecie Miechowskim, gubernji Kieleckiej, odległe od miasta powiatowego Miechowa wiorst 21, od m. Działoszyc wiorst 4, od Szkalbmierza wiorst 10, łączne między sobą graniczące od wschodu z dobrami Jazdowice, Szczotkowice i Pierocice, od południa z dobrami Pierocice i Kościejowem, od północy z dobrami Jazdowice i Buszków, od zachodu z dobrami Nieszków i Mieroszów. Dobra te składają się z folwarku i wsi Słupów, na przyległości Toporowie niema zabudowań ale takową stanowi tylko grunt, stanowią jeden kawał gruntu obejmujący około mórg 832, w czem gruntów ornych około mórg 631, pod budowlami z dziedzińcem 6, w ogrodach warzywnych 4, owocowych 2, w łąkach 81, w pastwiskach 68 i nieużytkach 40. Gleba ziemi jest pszenna a w czwartej części żytnia klasy 2-ej. Pastwisko zwane Błonie przy rzece Sancygniówce jest wspólne z włościanami wsi Słupowa, oraz z dworem i włościanami wsi Jazdowice Przy rzece przy granicy dóbr przechodzącej zwanej Sancygniowka znajduje się wielka ilość wierzb, topoli, akacji, innych drzew. Jest kopalnia kamienia zdatnego do budowli, oraz gipsarnia. Dochód z propinacji wynosić może około rs. 75 rocznie. W dobrach tych są następujące budowle: dwór z drzewa otynkowany pod gontem z przystawką na kuchnię i drugą przystawką stanowiącą wejście do piwnicy murowanej sklepionej pod dworem znajdującej się, kloaka z drzewa pod gontem, dwie suszarnie chmielu w ziemi z dachem nad ziemią gontem krytym, dwie piwnice w ziemi z dachami na kartofle, studnia murowana z kamienia na wapno ocembrowana z drzewa, stajnie i obory z drzewa w części gontem a większej połowie słomą kryte, stodoła w słupy drewniane pod słomą na nowo wystawiona w której młocarnia z wszelkiemi rekwizytami i kieratem zewnątrz stodoły, od wschodu słońca do ścian stodoły są przystawione trzy komórki, od zachodu takież same trzy komórki, chałupa na nowo wystawiona z kamienia na wapno pod słomą, dom folwarczny z drzewa pod gontem w większej zaś części słomą kryty, ściany stodoły z kamienia na wapno po pogorzeli pozostałe, gruzy i zwaliska po pogorzeli z młynka murowanego, używanego do mielenia gipsu, kuźnia murowana z kamienia na wapno pod gontem, gipsiarnia czyli młynek do mielenia gipsu w słupy drewniane, lodownia w ziemi z pokryciem drewnianem, chałupa z drzewa pod słomą, chałupa z drzewa pod słomą, karczma w chałupie z drzewa pod słomą.

Podatki wedle świadectwa kassy okręgowej są następujące:

Główny podatek gruntowy rs. 290 kop. 82, dodatkowy rs. 154 kop. 13½, podymne rs. 32, 50% podymnego podatku rs. 16, podatek propinacyjny rs. 78, podatek ubezpieczeń budowli rs. 67 kop. 85, szarwark rs. 7 kop. 20, kwaterunek rs. 17 kop. 46, zwrot za maszyny budulcowe rs. 326 kop. 86. Oprócz tego właściciel opłaca składki na utrzymanie Wójta gminy rs. 71 kop. 64.

Grunta przeszłe na własność włościan 42 wedle zatwierdzonych i wprowadzonych do wykazu hypotecznego tabel likwidacyjnych, mają rozległości mórg 170, prętów 205, a przyznane im służebności są obszerniej opisane w akcie zajęcia i w Dziale III pod Nr. 8 wykazu hypotecznego dóbr Słupowa. Z dobrami temi zajęte zostało z inwentarza martwego oprócz młocarni, pługów 8, bron 12, radek 6, wozów fornalskich okutych 5 i młynek do czyszczenia zboża 1, a inwentarza żywego, wołów 20, koni 12.

Kopja zajęcia doręczoną została Wójtowi gminy Nieszków w Słaboszowie Tomaszowi Adamczyk i Pisarzowi Sądu Pokoju w Miechowie Karolowi Wsół d. 1 (13) Lipca r. b. Zajęcie to wniesione zostało do księgi wieczystej dóbr Słupowa i do księgi zaaresztowań Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 6 (18) Lipca r. b.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Kielcach w miejscu zwykłych posiedzeń domu pod Nr. 189 d. 19 (31) Sierpnia r. b. a dwie następne co dni 15.

Warunki licytacji i bliższe objaśnienia przejrzane być mogą w biórze podpisanego Pisarza Trybunału i u Tomasza Batogowskiego Patrona w mieście Kielcach zamieszkałego sprzedaż tę popierającego.

Kielce d. 8 (20) Lipca 1870 r.
Hermanowicz.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Kielcach d. 8 (20) Lipca 1870 r.
Hermanowicz.

Po odbyciu trzech pierwszych publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, termin do przygotowawczego przysądzenia oznaczony został na d. 14 (26) Października 1870 r. godzinę 10 z rana od sumy rs. 42,000 a gdyby tej nikt nie ofiarował od ⅔ części takowej to jest od sumy rs. 28,000.

Kielce d. 16 (28) Września 1870 r.
Hermanowicz.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach daty 14 (26) Października r. b. odbyło się przygotowawcze przysądzenie za sumę rs. 28,000 Tomaszowi Batogowskiemu Patronowi popierającemu subhastację, dłużnikowi dozwolono sporządzenia taksy dóbr w ciągu miesięcy trzech pod prekluzją i termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony został na d. 16 (28) Marca 1871 r.

Kielce d. 14 (26) Października 1870 r.
Hermanowicz.

Gdy z powodu zaszłych sporów termin powyższy spełzł, wyrokiem Trybunału Cywilnego w Kielcach daty 14 (26) Lipca 1871 r. nowy termin do ostatecznego przysądzenia oznaczony został na d. 15 (27) Września 1871 r. od sumy powyższej lub taksą wykryć się mającej.

Kielce d. 14 (26) Lipca 1871 r.
Bieliński.

N. D. 4615.

Na żądanie Katarzyny Rożeckiej i Adolfy Ostrowskiej panien doletnich w dobrach Wielogóra, Marcjanny z Ostrowskich Radłowskiej, Stanisława Radłowskiego Pisarza gminnego małżonki i Franciszki z Ostrowskich Surdykowskiej wdowy we wsi Wsoli, Marji z Ostrowskich Szelągowskiej, Karola Szelągowskiego Podleśnego lasów rządowych małżonki i Emilji Ostrowskiej panny doletniej, we wsi Majkowie Gubernji Radomskiej zamieszkałych, przez Ignacego Stankowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Radomiu działających, p-ko S-rom Józefa Ostrowskiego wyniesione, mianowicie: Franciszkowi Ostrowskiemu pełnoletniemu i Józefowi Ostrowskiemu nieletniemu, zostającemu pod opieką matki Józefy z Kwapiszewskich wdowy jako głównej opiekunki w m. Radomiu i Franciszka Ostrowskiego b. Inspektora Gimnazium, jako przydanego opiekuna we wsi Wsoli, w Gubernji Radomskiej zamieszkałych, Teofila Hilarego Rauszer Patrona za obrońcę ustanowionego mających, wyrokami Trybunału Cywilnego w Radomiu daty 23 Marca (4 Kwietnia) 1871 r. i 29 Kwietnia (11 Maja) t. r. postanowiony został dział majątku po ng. Justynie z Rożeckich Mikułowskiej i w skutek tego sprzedaż przez publiczną licytację dóbr **Wielogóra** z przyległościami w Okręgu i Gubernji Radomskiej położonych.

Dobra te odległe są od m. gubernjalnego Radomia wiorst 6, a od poprzednio miasteczka, a teraz osady Jedlińsk wiorst 5, po uwłaszczeniu włościan, obejmują ogólnej rozległości włók 25 morg 15 pręt. 217 i składają się z folwarku Wielogóra i z osady Firlej z której wieczysto dzierżawny za czynsz po rs. 525 rocznie jest opłacany.

Sprzedaż odbywać się będzie w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Radomiu przed Sędzią tegoż Trybunału Feliksem Stępowskim.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych nastąpiło w d. 3 (15) Lipca 1871 r. Termin do powtórnego ogłoszenia i razem do przygotowawczej licytacji na d. 16 (28) Sierpnia r. b. godzinę 3 z południa jest wyznaczony.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 23,500. taksą ustanowionej.

Bliższe szczegóły znajdują się w zbiorze objaśnień i warunków sprzedaży, które u podpisanego Patrona sprzedaż popierającego i w Kancelarji Pisarza Trybunału Cywilnego przejrzane być mogą.

Radom d. 3 (15) Lipca 1871 r.
J. Stankowski, Patron.

N. D. 4674. *Komornik przy Trybunale Cywilnym w Warszawie.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji Sądowej sprzedane będą przez publiczną licytację na targach w Warszawie, a mianowicie w d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 10 z rana na Nowym targu przy ulicy Wspólnej, meble jesionowe, machoniowe, olszowe, sosnowe, lustra rozmaite, zegary, młynki, piecyki żelazne, żelazka mosiężne, naczynia kuchenne, miedź, beczka, koszyki, łyżeczki najsilbrowe, garderoba i bielizna damska i t. p., w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana na targu trzy Krzyże zwanym, meble jesionowe, zegar ścienny, cukierniczka platerowana, pamiętniki chrztu srebrne, obrączki i pierścionki złoże; w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana na targu Nowe miasto zwanym, meble jesionowe, brzozowe, sosnowe, kufry, garderoba męzka i damska, lustra i t. p.; w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana na tymże targu, zegarek srebrny, meble jesionowe, sosnowe, parawan, algierka i t. p.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1871 r.
Napoleon Mierkowski, Komornik.

N. D. 4675. W egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble machoniowe, palisandrowe, jesionowe, sosnowe, orzechowe, fortepian palisandrowy o 7 oktawach fabryki Budynowicza w Warszawie, świeczniki brązowe, kinkiety, lampy, lustra, figurki gipsowe, słupki marmurowe, zegary pod kloszami bronzowe i porcelanowe, zegary wiszące, bukietniki, landszafty olejne i sztychy, koszyki porcelanowe, rolety, bufet, firanki, noże, łyżki i widelce, serwety, garderoba i bielizna damska i męzka, kałamarze i t. p. przedmioty w dniu 19 (31) Lipca 1871 r. o godzinie 12 w południe na targu trzy krzyże (Aleksandryjski), w dniu 21 Lipca (3 Sierpnia) o godzinie 10 rano za Żelazną bramą, w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) o godzinie 11 z rana na Starem mieście i w tymże dniu o godzinie 12 w południe pod trzema Krzyżami (Aleksandryjskim) targach w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

H. Kietliński, Komornik.
Ulica Długa Nr. 556 (hotel Drezdeński).

N. D. 4676. Prawnie zajęte ruchomości w drodze egzekucji sądowej jako to: meble machoniowe, fortepjan, lustro, w d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 9 z rana na targu Grzybów, meble jesionowe, lustra, żyrandole, lampy, lanszafty, zegary, dywany, garderoba męzka, w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 9 rano na tymże targu Grzybow w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1871 r.
S. Nawrocki, Komornik przy S. A.

N. D. 4681. W d. 19 (31) Lipca 1871 r. poczynając od godziny 9 z rana na placu targowym Nowe-Miasto zwanym w Warszawie, zajęte w drodze egzekucji sądowej: meble machoniowe, biórko, stoły, stoliki do kart, łóżka, tualeta, umywalnik, machoniowe jesionowe i orzechowe, szafy jesionowe i dembowe, kufry, walizy, lustra, zegary, obrazy, lampy, fotografje, futra damskie i męzkie, garderoba i bielizna męzka i damska, mufki, bielizna stołowa i inne rozmaite ruchomości i przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

A. Tymecki, Komornik.

N. D. 4673. Prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, garderoba, sprzęty kuchenne w d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe pod Lwem na targu, meble jesionowe, garderoba, lampy, bufety, sprzęty kuchenne, wanny, w tymże dniu o godz. 10 rano na targu za Żelazną Bramą, oraz meble jesionowe, świeczniki, lustra, samowar, garderoba, książki hebrajskie do nabożeństwa, w d. 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną Bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Wartzawa d. 15 (27) Lipca 1871 r.
W. Popławski, Komornik.

N. D. 4664. Na żądanie spadkobiercy oraz na mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego w Warszawie Nr. 7281 ruchomości należące do spadku po niegdy Ludwiku Kaczorowskim Wikarjuszu Parafii Panny Marji w Warszawie, mianowicie: garnitur mebli machoniowych, biurko machoniowe i inne meble, garderoba, pościel, bielizna, książki treści religijnej i t. p., sprzedane zostaną przez publiczną licytację, w d. 19 (31) Lipca r. b. o godzinie 11 z rana, pod Nr. 1882 (dom probostwa Panny Marji) w Warszawie.

L. Wichrowski, Rejent.

N. D. 4648. Podaje do powszechnej wiadomości, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: łóżka jesionowe, szafa, kanapa, stół, kredens, krzesełka, zegar, lustro, komoda, ławki i stoły sosnowe i t. p. przedmiota w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. o godzinie 10 z rana, w Pradze pod Warszawą na placu targowym Wołowy zwanym, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 13 (25 Lipca 1871 r.
M. *Chraszczewski*, Komornik.

N. D. 4678. W dniu 19 (31) Lipca 1871 r. o godz. 10 z rana, w domu pod Nr. 1768 przy ulicy S-to Jerskiej w Warszawie, meble machoniowe, jesionowe, orzechowe i sosnowe różne, figury gipsowe, lustra, zegar stołowy bronzowy, kandelabry, lichtarze, obrazy, garderoba i bielizna różna męzka i damska, futra, szkło różne i porcelana, samowar i t. p. sprzęty gospodarskie kuchenne, w d. 20 Lipca (1 Sierpnia) 1871 r. o godz. 10 z rana, w Warszawie na targu Stary Grzybów, kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł jesionowe, stół i stolik machoniowy i t. p., w dniu zaś 21 Lipca (2 Sierpnia) 1871 r. o godz. 10 z rana, w Warszawie na targu pod Lwem przy ulicy Chłodnej, meble jesionowe, naczynia różne miedziane i mosiężne kuchenne, garderoba różna męzka i damska i t. p., przez publiczną licytację, jako prawnie zajęte ruchomości sprzedanemi będą.

Jan *Orłowski*, Komornik.

N. D. 4662. W dniu 19 (31) Lipca 1871 r. o godz. 10 rano, na placu Grzybów i o godz. 11 na Sewerynowie zwanym, w Warszawie prawnie zajęte ruchomości, jako to: meble jesionowe ordynarne, zegar, firanki, lustra, miedź kuchenna, garderoba i bielizna męzka i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

Czamański, Komornik Sąd. Ap. Kr. Pol. Nr. 549*a*.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.

ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 4532. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Предлагаетъ Іосифу Мощинскому, лѣтъ отъ роду 36 имѣющему, вѣроисповѣданія католическаго, имѣющему жену и дѣтей, сыну Флоріяна и Антонины, уроженцу посады Пелжице, прежде въ деревнѣ Плоушовице гминѣ Ястковъ Люблинскаго Уѣзда, какъ форналь проживающему въ настоящее время по мѣсту жительства неизвѣстному, явиться въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора по собственному дѣлу въ продолженіе 30 дней или въ продолженіе того времени о мѣсту своего проживанія здѣшнему Суду донести, въ противномъ же случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Люблинъ, Іюня 1 (13) д. 1870 г.
Предсѣдательствующій Судья,
В. Пухальскій.

* *

Wzywa Józefa Moszyńskiego lat 36 wieku mającego, katolika, żonatego, dzietnego, syna Floriana i Antoniny w osadzie Bełżyce urodzonego, we wsi Płouszowiu gminie Jastków Powiatu Lubelskiego, jako fornal mieszkającego, z obecnego zaś pobytu niewiadomego, aby stawił się w Sądzie tutejszym celem wysłuchania wyroku we własnej sprawie w dniach 30, licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w pismach publicznych lub w ciągu tegoż czasu o obecnem swojem mieszkaniu Sąd tutejszy powiadomił, w razie bowiem przeciwnym, postąpiono z nim będzie według przepisów prawa.

Lublin d. 1 (13) Lipca 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Puchalski.

N. D. 4316. *Судъ Исправительной Полиціи въ Бѣлы.*

Въ Февралѣ мѣсяцѣ сего 1871 г. на кладбищѣ въ деревни Кіевецъ Бѣльскаго Уѣзда Сѣдлецкой Губерніи, найдено тѣло новорожденнаго дитяти мужескаго пола неизвѣстнаго происхожденія, самый тщательный розыскъ, и судебное разслѣдованіе неуспѣли отыскать матери сказаннаго ребенка, и лица которымъ быть онъ оставленъ въ этомъ мѣстѣ, а потому предлагаетъ всемъ лицамъ имѣющимъ въ этомъ отношеніи какія либо свѣдѣнія сообщить таковыя здѣшнему или ближайшему Суду.

Г. Бѣлы, Іюня 18 (30) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Колдрасинскій.

* *

W miesiącu Lutym r. b. na cmentarzu we wsi Kijowcu Powiecie Bielskim Gubernji Siedleckiej, znalezione zwłoki nowo-narodzonego dziecięcia płci męzkiej niewiadomego pochodzenia.

Ponieważ skrupulatne śledztwo tak policyjne jako też sądowe niezdołało wykryć matki pomienionego dziecięcia i osoby która je tam zostawiła, dlatego wzywa wszelkie osoby mogące posiadać w tej mierze jakową wiadomość, aby takową Sądowi tutejszemu lub innemu najbliższemu udzielić raczyły.

Biela d. 18 (30) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Kołdrasiński.

N. D. 4624. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Сѣдльцѣ.*

Симъ вызываетъ Александра Гродзицкаго въ послѣднее время проживающаго въ деревни Дмонинѣ гмины Голомбки Луковскаго Уѣзда, дабы въ теченіи 30 дней по собственному дѣлу явился въ здѣшній Судъ, или увѣдомилъ о мѣстѣ своего настоящаго жительства, въ противномъ же случаѣ, поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Сѣдлецъ, Іюня 18 (30) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Александровичъ.

* *

Wzywa Aleksandra Grodzickiego ostatnio we wsi Dmoninie gminie Gołąbki powiatu Łukowskiego, mieszkającego, aby w ciągu 30 dni stawił się w Sądzie tutejszym w własnej sprawie w przeciwnym zaś razie postąpiono z nim będzie podług prawa.

Siedlce dnia 18 (30) Czerwca 1871 r.
Sędzia Prezydujący, Aleksandrowicz

N. D. 4610. *Ломжинскій Судъ Исправительной Полиціи.*

Симъ объявляетъ жителю города Ломжи Гершку Давидовичу Фридманъ, что если онъ въ продолженіи 30 дней не явится въ здѣшній Судъ для объявленія по дѣлу Мортки С...ровича, то поступлено будетъ съ нимъ по закону.

Ломжа, Іюля 10 (22) д. 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Конопка.

N. D. 4538. *Тыкоцинскій Судъ Простой Полиціи.*

Вызываетъ Абрама Бѣлостоцкаго, Хильва Каплана, Янкеля Заблудовича, Шмуля Фурмана, Давида Портного, Лѣва Дальку, жителей города Тыкоцина, Мазовецкаго уѣзда, Ломжинской губерніи и Мошка Ювеловича Цытковича, жителя г. Бѣлостока, неизвѣстно куда отлучившихся, дабы въ теченіи 30 ти дней, явились въ сказанный Судъ, ибо въ противномъ случаѣ поступлено будетъ по закону.

Г. Тыкоцинъ, 1 (13) Іюля 1871 года.
Подсудья, Маевскій.

N. D. 4625. *Судъ Исправительной Полиціи въ Пултускѣ.*

Вызываетъ симъ Леопольда Бржескаго, каменьщика, лѣтъ 29, имѣющаго, жителя города Прасныша, а теперь по мѣсту жительства неизвѣстнаго, дабы въ продолженіи 30 дней, явился въ здѣшній Судъ для выслушанія рѣшенія по собственному дѣлу, ибо по истеченіи срока будетъ поступлено по законамъ.

Г. Пултускъ, 8 (20) Іюля 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Шклярскій.

N. D. 4370. *Судъ Исправительной Полиціи въ Люблинѣ.*

Предлагаетъ Рубину Шломѣ Ротенбергу, лѣтъ отъ роду 14 имѣющему, вѣроисповѣданія моисея, сыну Рубина и Суры Перли супруговъ Розенбергъ, уроженцу посады Яковица, Козеницкаго уѣзда, Радомской Губерніи, прежде въ г. Люблинѣ, какъ ученикъ втораго класса, Люблинской Гимназіи проживающему, по настоящему мѣсто жительству неизвѣстному, явиться въ здѣшній Судъ для выслушанія приговора по собственному дѣлу въ продолженіе 30 дней, считая со дня сего объявленія, или же въ продолженіи того времени увѣдомить Судъ о настоящемъ своемъ мѣсту проживанія, въ противномъ же случаѣ поступлено съ нимъ будетъ по закону.

Г. Люблинъ, 1 (13) Іюня 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
В. Пухальскій.

* *

Wzywa Rubina Szlomę Rotenberga, lat 14 liczącego, wyznania mojżeszowego, syna Rubina i Sury Perli małżonków Rotenberg, w osadzie Janowica, Powiecie Kozienickim, Gubernji Radomskiej urodzonego, poprzednio jako uczeń klasy drugiej Gimnazjum Lubelskiego w Lublinie zamieszkałego, z obecnego zaś pobytu niewiadomego, aby w dniach 30-stu licząc od dnia ogłoszenia niniejszego wezwania w pismach publicznych, w Sądzie tutejszym stawił się dla wysłuchania wyroku we własnej sprawie, lub też w tymże przeciągu czasu o miejscu swego zamieszkania Sąd zawiadomił, w razie bowiem przeciwnym, postąpionem z nim będzie według przepisów prawa.

Lublin dnia 1 (13) Lipca 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, Puchalski.

N. D. 4369. *Судъ Исправительной Полиціи въ Г. Кѣльцахъ.*

Симъ доводитъ до всеобщаго свѣдѣнія, что 22 Іюня (4 Іюля) с. г. въ г. Кѣльцахъ отъ подозрительнаго лица отобрано пару лошадей, а именно: кобылу и жеребца цвѣта руса, безъ отменъ, по 5 лѣтъ, роста умѣреннаго; лошади эти находятся въ сохраненіи Магистрата г. Кѣльцы.

Потому предлагаетъ владѣльцу явиться въ продолженіи 30 дней съ доказательствами утверждающими, о собственности этихъ лошадей, въ противномъ же случаѣ поступлено будетъ по закону.

Г. Кѣльцы, 25 Іюня (7 Іюля) 1871 г.
Предсѣдательствующій Судья,
Вильчекъ.

* * *

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) b. r. w mieście Kielcach od podejrzanego człowieka, odebrano parę koni, a mianowicie: klacz i egierka wzrostu miernego, maści kasztanowatej, bez odmian, po lat 5 wieku, konie te znajdują się pod dozorem Magistratu miasta Kielc.

Dla tego wzywa właściciela, aby w terminie 30 dniowym z dowodami przekonywającemi o własności do Sądu tutejszego, po odbiór zgłosił się, w razie przeciwnym postąpionem będzie podług prawa.

Kielce d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1871 roku.
Sędzia Prezydujący, Wilczek.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.

N. D. 4642.

WARSZAWSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ OD OGNIA.

W uzupełnieniu poprzednich ogłoszeń, ma zaszczyt podać do wiadomości powszechnej, że następujące osoby upoważnione zostały do przyjmowania ubezpieczeń:

PP. **Fijałkowski** Inżenier, zamieszkały w Radzyminie w powiecie Radzymińskim.
„ **Żychliński** Bolesław, w powiecie Wieluńskim.
„ **Szermer** Juljan, zamieszkały w Wieluniu w powiecie Wieluńskim.
„ **Radomski** Stanisław, zamieszkały w Kozienicach w powiecie Kozienickim.
„ **Łuniewski** Hipolit, zamieszkały w Kielcach w powiecie Andrejewskim.
„ **Mierzanowski** Stanisław, zamieszkały w Radomiu w powiecie Radomskim.
„ **Hanusz** Stanisław, zamieszkały w Ciechanowie w powiecie Ciechanowskim.

N. D. 4212. Niżej podpisany podaje do wiadomości, iż **plenipotencje** przez Franciszka i Zygmunta braci Pusłowskich na osobę **Tytusa Pusłowskiego** wystawione, oraz przez tegoż Tytusa Pusłowskiego substytucyjnie, na inne osoby wystawić się mogące, aktem d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1871 roku, przed Włodzimierzem Kretkowskim Rejentem spisanym, prawnie **odwołane** zostały.

Florentyn Marcinowski,
pełnomocnik Franciszka i Zygmunta braci
Pusłowskich.

2—3

N. D. 4451. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 42,514 i 43,013 przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 4 Sierpnia 1871 r., to jest od daty ostatniego ogłoszenia, zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji.

1—3